

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 47 (628)

21 LISTOPADA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Wielki historyk małych ojczyzn

Ziemia Sanocka wydała wiele wybitnych postaci związanych z krakowskim środowiskiem akademickim. Obok tak wielkich nazwisk, jak Grzegorz z Sanoka, Jan Grodek i Julian Krzyżanowski, wymienić trzeba osobę prof. dr. hab. Feliksa Kiryka, byłego rektora WSP w Krakowie. Profesor Kiryk należy do grona najwybitniejszych historyków okresu powojennego. Znany jest nie tylko w kraju, ale i za granicą. Jest historykiem, regionalistą, publicystą, wybitnym pedagogiem, wieloletnim pracownikiem naukowym. Przez lata był dyrektorem Instytutu Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie, współpracował m.in. z Uniwersytetem Rzeszowskim i Uniwersytetem Lwowskim, gdzie otrzymał tytuł honoris causa. Jest też honorowym profesorem Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim.

Autor wielu publikacji, a wśród nich, oprócz licznych recenzji, artykułów naukowych i podręczników, znajdują się monografie miast, w tym Sanoka, Bukowska, Rymanowa, Rzeszowa i innych. Jego dorobek naukowy obejmuje blisko 400 publikacji. Od lat związany z Sanokiem i Ziemią Sanocką, skąd wywodzą się jego korzenie, wierny swojej małej ojczyźnie. W uznaniu za zasługi i działalność naukową uhonorowany został odznaką „Zasłużony dla miasta Sanoka”.

Profesor Feliks Kiryk urodził się 24 września 1933 roku w Bukowsku. Jest synem Stanisława Kiryka i Katarzyny z Radożyckich. Okres jego dzieciństwa przypadł na lata wojny i okupacji oraz dramatyczne czasy powojenne – *To były trudne lata. Byłem świadkiem walk polsko-ukraińskich. Widziałem jak palili nasz dom* – wspomina.

14 maja 1946 roku prawie 30 rodzin z Bukowska, w tym i rodzina Kiryków, wyjechało sześcioma wagonami do Namyślina w powiecie chojeńskim, by tam rozpocząć nowe życie na tzw. ziemiach odzyskanych. Rodzina Kiryków wyjeżdżała tam z zamiarem powrotu do rodzinnego Bukowska. Jednakże powojenna rzeczywistość zmusiła ich do pozostania w Namyślinie, który dla wówczas trzynastoletniego chłopca stał się nowym domem. Lata nauki młodemu Feliksowi przyszło spędzić w Namyślinie i w Dębnie, gdzie w 1951 roku ukończył liceum. Rzucany przez los, przeszedł swą młodość od Bukowska, przez Namyślin, Dębno (województwo szczecińskie) do Krakowa, gdzie ostatecznie osiadł i gdzie zaczęła się jego życiowa droga historyka.

W Krakowie rozpoczął studia historyczne w ówczesnej WSP i z tą uczelnią – obecną Akademią Pedagogiczną – związany był przez długi czas swej aktywności pedagogicznej. Mając 28 lat obronił pracę doktorską. Przez lata twórczej pracy prof. Kiryk przebył żmudną drogę, początkowo typową dla wielu uczonych, ale dającą niekłamana satysfakcję. Zaczynał od małych form: recenzje czy sprawozdania, których napisał spore ilości. W trakcie tej działalności przymierzał się do większych prac, które zaowocowały w latach 60. jedną monografią, 18 artykułami naukowymi, biogramami, sprawozdaniami i innymi formami. Lata siedemdziesiąte, to czas habilitacji i kolejnych awansów. Wtedy też wzrosła ilość artykułów, monografii miast i innych publikacji. Jak godził to z codzien-



Prof. Feliks Kiryk z przedstawicielami Bractwa Rycerskiego Ziemi Sanockiej podczas benefisu w Klubie Górnika.

nym życiem rodzinnym? – *Niektórzy twierdzą, że ja jestem dobrym organizatorem, może to i prawda. Nie poczuwam się wcale do takiego geniuszu organizatorskiego, po prostu lubię, to co robię. Natomiast różne obowiązki, jakie miałem jako wykładowca, potem prorektor i rektor, no cóż, trzeba się było temu poświęcić do południa, a po południu szło się do biblioteki, archiwum i się siedziało. Nasza praca nigdy się nie kończy. Ale daje ogromną satysfakcję* – przyznaje.

Lata 80. w jego życiu to profesura nadzwyczajna poprzedzona olbrzymim dorobkiem w postaci kolejnych monografii, podręczników i artykułów, zaś rok 1989 zaowocował tytułem profesora zwyczajnego i funkcją dyrektora Instytutu Historii swej macierzystej uczelni. W tym

okresie poznajemy prof. Kiryka jako w pełni ukształtowanego uczonego, przede wszystkim badacza regionalistę, który równie dobrze porusza się w mikrohistorii, jak i w problematyce europejskiej, zwłaszcza państw Europy Środkowej. Jest specjalistą historii średniowiecznej Polski i powszechnej, gdyż jak sam powiedział: – *Najlepiej czuję się w średniowieczu i ten okres do XVI wieku lubię najbardziej*.

Jest też inicjatorem i współautorem podręcznika historii, który przybrał formę „Wielkiej historii Polski”. To tylko niektóre publikacje i dzieła tego wybitnego syna Ziemi Sanockiej, gdyż nie sposób wymienić tu wszystkich prac z uwagi na to, iż jest to naprawdę olbrzymi dorobek naukowy.

Dokończenie na str. 6



Rusza orkiestra tysięcy serc

Zawiązał się już sanocki sztab XII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak zdradziło nam jego szefostwo, są duże szanse na to, aby tym razem Sanok stał się wojewódzką stolicą orkiestrowego grania do końca świata i jeden dzień dłużej.

Podobnie jak w ubiegłym roku, sztabem kieruje Ryszard Długosz, nauczyciel wf w SP-4, „rezydujący” wraz z pomocnikami w Młodzieżowym Domu Kultury, który doskonale sprawdził się w roli sztabowego siedziby. Już od dziś, codziennie, w godzinach 15.00-18.00, pełnione tu będą dyżury (tel. 464-00-18). Choć za wcześnie jeszcze mówić o szczegółach imprezy, wiadomo już, że podczas tegorocznego finału WOŚP odbędzie się aukcja dzieł sztuki w Muzeum Historycznym oraz Pchli targ. Nie zabraknie licznych koncertów, licytacji orkiestrowych gadżetów, wystaw i zawodów sportowych.

– *Zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych. Otwarcie jesteśmy na wszelkie propozycje, pomysły i inicjatywy. Zależy nam na tym, aby w tegoroczne granie włączyły się szkoły, zakłady pracy i instytucje z całego powiatu. Aby w każdej miejscowości powstały grupy wolontariuszy, pomagających przy organizacji i przeprowadzeniu finału. Zwracamy się też z apelem do regionalnych twórców, aby – wzorem lat poprzednich – zechcieli wspomóc orkiestrę, przekazując na jej rzecz swoje prace* – mówi Ryszard Długosz. – *Prowadzimy rozmowy, aby w Sanoku odbył się wojewódzki finał imprezy z udziałem OTV Rzeszów i „wejściami” na antenie ogólnopolskiej. Byłaby to znakomita promocja miasta. Poparcie dla tej inicjatywy wyraził już burmistrz Wojciech Blecharczyk.* /jot/

WYBIERZ PREZENT

KREDYT



Wyprzedziliśmy Świętego Mikołaja!

AGD RTV
NEONET AsTech
C.H. Panorama-FUX, Sanok, ul. Krakowska 2
pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00

Nowości!

- cieplej
- stabilniej
- ciszej
- bezpieczniej

5-komorowy profil nowej generacji



RABATY!

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2,
tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25,
tel./fax 434 30 15
www.vidok.com
biuro@vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

Zagórski poker (3)

Zagórz przegrał toczący się od trzech lat proces z rymanowską spółką Rymtar – wykonawcą składowiska odpadów w Średnim Wielkim. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, który w ubiegły czwartek (13 bm.) podtrzymał wyrok Sądu Okręgowego w Krośnie (z 1 lipca br.), gmina musi zapłacić Rymtarowi prawie 750.000 złotych, z czego ponad 460.000 stanowi należność za niezapłaconą fakturę, a niespełna 250.000 – karne odsetki. Sąd obciążył również samorząd kosztami procesu, które przekroczyły 37.000 złotych. Na sądowe rozstrzygnięcie czekają dwa kolejne pozwy Rymtaru, dotyczące tej inwestycji. Łącznie spółka domaga się od Zagórza ponad 5.800.000 zł (należności wraz z odsetkami i karami umownymi), co przekracza 1/3 budżetu gminy.

Przedmiotem sporu była niezapłacona faktura o wartości 465.145,90 złotych, którą gmina zaliczyła sobie na poczet kar umownych, jakie nałożyła na Rymtar z powodu 8-miesięcznego przekroczenia terminu realizacji inwestycji.

– *Opóźnienie spowodowane było zwiększeniem zakresu robót związanym z koniecznością odpajania skał, o czym w kosztorysie nie było mowy. Sytuacja ta zupełnie nas zaskoczyła* – wyjaśnia Mieczysław Hanus, współwłaściciel Rymtaru.

Włodarz Zagórza uważa, że wykonawca doskonale wiedział, z jakim podłożem będzie miał do czynienia, bo mówił o tym projekt techniczny. Teraz zaś szuka na siłę argumentów, aby usprawiedliwić własną niesolidność.

– *Umowa zobowiązuje w równym stopniu wykonawcę, jak i inwestora. Skoro wykonawca nie dotrzymał jej warunków, jako inwestor mieliśmy prawo, a nawet obowiązek naliczenia kar umownych, co też zrobiliśmy, zaliczając na ich poczet niezapłacone faktury* – uzasadnia Jacek Zając.

Dokończenie na str. 7

Złota śmietana

Ze złotym medalem Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich powróciła z XII Targów Mleko-Expo '2003 Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku, którą nagrodzono za wysoką jakość śmietany jogurtowej o zawartości 9 procent tłuszczu. W zorganizowanych przez Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich Związków Rewizyjny targach, które odbyły się (13-15 bm.) w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, wzięło udział 60 mleczarni z całego kraju. Uznanie jurorów zdobył również nowy produkt sanockich mleczarzy – ser twarogowy wędzony z ziołami, który otrzymał nominację w kategorii Super produkt 2003. – *To zupełna nowość, którą wprowadziliśmy na rynek zaledwie przed kilkoma tygodniami. Naturalnie wędzony ser twarogowy z dodatkiem mieszanki ziołowej charakteryzuje się delikatnym i łagodnym smakiem. Jest bogaty w witaminy, wapń i łatwo przyswajalne białko. Sprzedajemy go w krążkach o wadze 200-250 gramów. Warte podkreślenia jest to, że ser ten zachowuje trwałość przez 21 dni. Mamy nadzieję, że nasz nowy produkt przypadnie do gustu klientom, co potwierdzają pierwsze docierające do nas na jego temat sygnały* – mówi **Bożena Lisowska-Matura**, specjalista ds. marketingu w OSM. /k/

Rehabilitacja nad morzem



Dwudziestosiemiosobowa grupa dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego uczestniczyła w turnusie rehabilitacyjnym w Chłopach k. Mielnia (na zdjęciu podczas spaceru). Trójka dzieci, w tym jedno na wózku inwalidzkim, pojechało pod opieką swoich mam. Uczestnicy mieszkali w pięknie położonym ośrodku, tuż obok plaży. – *Na miejscu dzieci korzystały z zabiegów fizyoterapii, kinezyterapii i hydroterapii. Codzienne spacery, jak również wycieczki – pisy i rowerowe – pozwalały cieszyć się urokami morza i korzystać z dobrodziejstw klimatu, w październiku bowiem powietrze jest wyjątkowo przesycone jodem. Niezapomnianym przeżyciem było zwiedzanie Kołobrzegu i Koszalina, a także rejs statkiem – podkreśla zadowolony Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW. Popołudniami dzieci uczestniczyły w organizowanych na terenie ośrodka zajęciach, zabawach i dyskotekach. – Turnusy takie są już tradycją w naszym ośrodku. Każdy podopieczny otrzymuje dofinansowanie z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ośrodek zaś pokrywa koszty transportu – dodaje dyrektor. W czasie wyjazdu dziećmi opiekowała się trójka nauczycieli SOSW: Robert Dudek, Karina Sroka i Magdalena Serwińska. (z)*

Pozostaną w pamięci

Koledze **Jerzemu Batruchowi** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **Żony** w imieniu członków Zagórskiego Towarzystwa Narciarskiego składa

Jerzy Zuba

Koledze **Andrzejowi Grczyńskiemu** i jego Rodzinie wyrazi głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych w Sanoku

Panu **Andrzejowi Grczyńskiemu** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają

Burmistrz i pracownicy Urzędu

Więcej zadań niż pieniędzy

Samorządowcy i przedstawiciele jednostek budżetowych z terenu Sanoka i ościennych gmin spotkali się z Danutą Wawrzynkiewicz, doradcą ministra finansów i Haliną Kumoś, dyrektorem departamentu ekonomicznego ministerstwa edukacji. Gorącym tematem były finanse powiatów i gmin oraz budżet na 2004 rok.



Starosta Bogdan Struś rozmawiał z Danutą Wawrzynkiewicz m.in. o problemach z utrzymaniem Muzeum Historycznego.

Danuta Wawrzynkiewicz skupiła się na omówieniu nowo przyjętej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która wchodzi w życie od stycznia przyszłego roku i na bazie której będą już przyjmowane nowe budżety gmin i powiatów. Mówiąc o budżecie państwa na 2004 r. prosiła o wyrozumiałość dla ograniczeń jakie niesie dla samorządów i prowadzonych przez nie jednostek. Przedstawicielka ministra zwróciła też uwagę, że nowa ustawa spowoduje zwiększenie deficytu budżetowego do 1.735 mln zł, na czym mają skorzystać samorządy.

Dyrektor Kumoś omówiła natomiast szereg tematów dotyczących szkolnictwa, m.in. nowelizację ustawy o systemie oświaty (zwracając uwagę na obowiązek nauki 6-latków w ramach przygotowania przedszkolnego i związany z tym obowiązek dowożenia dzieci do placówek); obowiązek poddania się akredytacji przez placówki doskonalące nauczycieli i kształcenia ustawicznego; reaktywację gabinetów lekarskich w szkołach (minister zdrowia zobowiązał się do wyposażenia ich w odpowiedni sprzęt); ograniczenie ulg na dojazdy do szkoły (przyznawać je będą PCPR-y tylko dzieciom najbardziej nieupublicznych i niepaństwowych. Przedstawicielka MENis poinformowała ponadto o trwających pracach nad ustawą o informacji oświatowej – będzie to administracyjna baza danych o uczniach, nauczycielach i szkołach – i standaryzacją zatrudniania nauczycieli. W *Karcie* nic się nie zmienia, jeśli chodzi o przywileje, wydułży się jedynie okres oczekiwania na kolejne stopnie awansu zawodowego i zasady naliczania ZFŚS.

Wzorcowa renowacja

Dobiega końca kolejny etap prac przy zabezpieczeniu ruin klasztoru karmelitanów w Zagórze. Trwają one od momentu przejęcia obiektu przez gminę Zagórze w 2000 r. (wcześniej właścicielem był Skarb Państwa). Remont zastępczy prowadzi Wojewódzki Konserwator Zabytków, który całość finansuje i nadzoruje. Uczestniczący w odbiorze prof. **Ireneusz Pluska** z krakowskiej ASP, autorytet w dziedzinie konserwacji, bardzo wysoko ocenił sposób prowadzenia prac przez wykonawcę, firmę **Danuty Majewskiej** z Krakowa. – *Wydaje się, że pani Majewska stworzyła w Zagórze nową szkołę konserwacji ruin, w której to dziedzinie Polska nie ma zbyt wielkich tradycji – zauważył profesor Pluska. Do tematu powrócimy za tydzień.* (z)

Odwiedzili nas



W poniedziałek znów odwiedzili nas sympatyczni goście. Tym razem byli to członkowie koła polonistycznego Gimnazjum nr 2 (uczniowie klasy 2 c i e) wraz z opiekującą się nimi **Teresą Radwańską**, która pełni również funkcję korektora w TS. Uczniowie z dużym zaciekawieniem zapoznali się z procesem tworzenia pisma, a także jego strukturą i zawartością, interesowali się sposobem zbierania informacji, zadawali też sporo pytań, dotyczących warsztatu dziennikarskiego. Zdradzili nam jednocześnie, że przymierzają się do cyklicznego wydawania własnej gazetki, której numer sygnałny niedawno się ukazał. Życzymy im wielu dziennikarskich sukcesów! /k/

– *Nie ukrywam, że jesteśmy zaniepokojeni wprowadzonymi przepisami – powiedział po spotkaniu skarbnik Kazimierz Kot. – Zwiększa się bowiem zakres zadań własnych gminy, np. dodatki mieszkaniowe i oświetlenie ulic będą odąd wyłącznie naszym zadaniem. W ślad za tym, owszem, zwiększa się nasz udział w podatkach dochodowych, ale – biorąc pod uwagę trudną sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw, rosnące bezrobocie – mamy wątpliwości, czy nasze dochody faktycznie będą większe. Obowiązujący do tej pory system dotacji i subwencji miał tę zaletę, że wiadomo było, czego możemy się spodziewać, i że mieliśmy prawo do roszczeń o należne kwoty i odsetki. Obecnie nasze dochody będą bardziej uzależnione od koniunktury.*

Spotkanie z przedstawicielkami obu ministerstw odbyło się z inicjatywy burmistrza i starosty. (z)

Zarząd Powiatowy Platformy Obywatelskiej RP w Sanoku informuje,

że w każdy poniedziałek w godz. 16.00-17.00 w siedzibie biura, Sanok, ul. Kościuszki 31 (II piętro, pok. 10), tel. 464-68-50, dyżur będą pełnił członkowie zarządu.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Naczynia kuchenne, lodówkę, wiertarkę i radiomagnetofon o łącznej wartości 400 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który między 8 a 12 listopada włamał się do jednej z altanek w POD Sosenki.

* Na 7.400 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (11/12 bm.) do sklepu chemicznego przy ul. Lipińskiego. Sprawca wszedł do środka po wybicciu szyby w drzwiach. Jego łupem padł komputer, komplet pistoletów lakierniczych oraz pewna ilość gotówki.

* Tej samej nocy miało miejsce włamanie do SP-1. Po wybicciu szyby w oknie złodziej wyniósł ze szkolnych pomieszczeń dwie kolumny nagłaśniające oraz stojak do mikrofonu o wartości 1.400 złotych.

* Radioodtwarzacz Blaupunkt wyceniony na 150 złotych wymontował (12/13 bm.) z otwartego samochodu nieznanego sprawca, który – wyważając drzwi – włamał się do jednego z garaży przy ul. Słowackiego.

* W tym samym czasie i rejonie doszło do włamania w sklepie Kas-Tech, gdzie złodziej dostał się do środka po wybicciu szyby. Ślady wskazują, że spenetrował dokładnie szuflady biurek, niczego jednak z nich nie zabrał.

* Brak należytej ostrożności stał się przyczyną wypadku, do którego doszło (14 bm.) na ul. Okulickiego. Kierujący fordem Roman A. w czasie wyprzedzania fiata 126 p, za kierownicą którego siedział Jarosław W., zahaczył o zdechłą jego pojazdu, w wyniku czego zjechał na lewy pas ruchu i wpadł do rowu, gdzie uderzył o pniak ściętego drzewa. Do szpitala trafiła pasażerka forda, która doznała złamania nogi. Obaj kierowcy odnieśli ogólne potłuczenia. Badanie wykazało, że byli trzeźwi.

* 14 listopada o północy, na ul. Kochanowskiego nieznanego sprawca zaatakował 20-letniego Dariusza S.,

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

27 listopada (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 listopada (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-17.00

27 listopada (czwartek)
dyżur pełni radny
Jan Oklejewicz
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Rośnie w oczach

Wiele wskazuje na to, że sanoccy strażacy szybciej wprowadzą się do nowej siedziby niż policjanci. W ciągu kilku miesięcy na Dąbrówce przy ul. Stankiewicza wyrosną imponujący gmach nowej strażnicy.

Inwestycja realizowana jest ze środków centralnych. W tym roku Komenda Główna PSP przeznaczyła na budowę obiektu 4,5 mln zł. Wykonawcą prac jest sanocka firma TOMA.

Komenda powstała na działce o powierzchni 1,52 ha. Z uwagi na ukształtowanie terenu i duże różnice wysokości, budynek zaprojektowano i usytuowano tak, aby uzyskać

możliwie największą powierzchnię zabudowy przy minimalnych robotach ziemnych – stąd kształt litery „T”. Kubatura obiektu wynosi 13 tys. m sześć., a powierzchnia netto 3,2 tys. m kw. W części garażowej (na zdjęciu po lewej stronie) znajduje się m.in. siedem przelotowych stanowisk z warsztatem i myjnią. Na piętrze pomieszczenia dla strażaków – pokoje,

sala ćwiczeń, świetlica, kuchnia. Sąsiednie skrzydło będzie miało charakter administracyjno-biurowy. Ma tam znajdować się m.in. centrum dowodzenia.

– Obecnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku – mówi st. kap. **Kazimierz Pietrzkiwicz**, komendant PSP. – *Ponieważ nie wystarczy nam środków, część administracyjna zostanie niewykończona. Również na przyszły rok pozostawimy położenie kostki na placach manewrowych i parkingu. W projekcie przyszłorocznego*

budżetu mamy zapisane 475 tys. na kontynuowanie prac. Dodatkowo wsparcie obiecała nam Komenda Główna. Kiedy przeprowadzka? *Wolał nie podawać żadnego terminu, pokaże to życie. Mam jednak nadzieję, że w połowie przyszłego roku.*

W ubiegłym tygodniu budowę wizytował **Wadim Karpiński**, zastępca biura kwatermistrzowskiego KG PSP. Gościowi bardzo podobał się budynek i chwalił tempo prowadzonych prac.

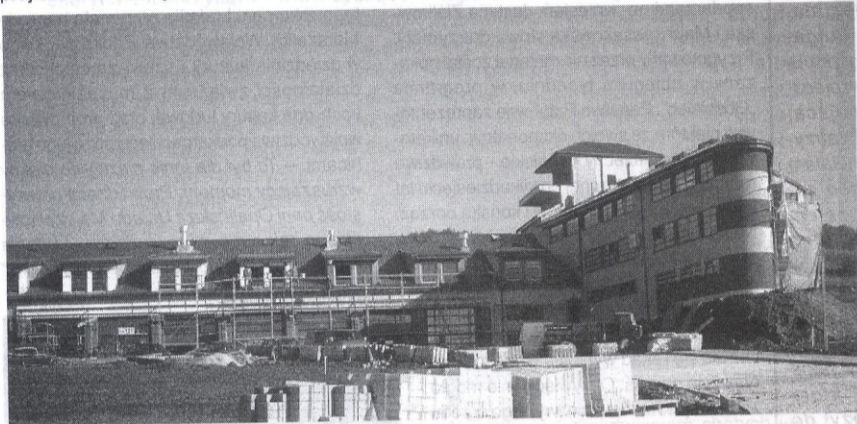
(jz)

Dąb dla potomnych

Tradycyjnie już Zarząd Rejonowy Ligi Ochrony Przyrody uczcił Święto Niepodległości posadzeniem drzewka. Tym razem był to dąb czerwony, któremu nadano imię **Kazimierz Wielki** – na pamiątkę władcy, który poprzez przyłączenie miasta wraz z całą ziemią sanocką do Polski zapoczątkował nowy okres w dziejach Sanoka. 11-letni dąb został подарowany przez Nadleśnictwo Brzozów. Drzewko posadziła sanocka młodzież na terenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. – *Będą to wspinałki pomniki przyrody dla potomnych* – powiedział burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, inicjator przedsięwzięcia, wiceprezes Zarządu Głównego LOP. Splendoru uroczystości dodała obecność Bractwa Rycerstwa Ziemi Sanockiej.

W Sanoku jest już kilka drzew posadzonych przez LOP z okazji 11 Listopada. Rosną one na skwerze w sąsiedztwie pomnika **Grzegorza z Sanoka**, w miejskim parku i na skarpie u podnóża dawnej restauracji „Karpacka”. Każde nosi imię osoby, która zaznaczyła się w historii Sanoka.

(z)



Zaledwie w maju wylano fundamenty, a dziś trwają już prace wykończeniowe wewnątrz.

W obronie pracownika i Autosanu

Sanok wybrano na miejsce regionalnej manifestacji, którą organizuje „Solidarność” w ramach **Ogólnopolskich dni protestu przeciwko antyspołecznej polityce rządu**. Związkowcy spotkają się w najbliższą środę (26 bm.) na Rynku, skąd przejdą pod siedzibę Autosanu. Tam o godz. 15.00 przedstawią swoje postulaty i wręczą kierownictwu firmy petycję w obronie zakładu i zwalnianych pracowników.

„Solidarność” domaga się bezwzględnego przestrzegania prawa pracownika do otrzymywania wynagrodzenia za swoją pracę, przyjęcia obywatelskiego projektu ustawy przywracającego świadczenia i zasiłki przedemerytalne (pod którym podpisało się 650 tys. osób), systemów osłonowych dla osób tracących pracę, przeciwdziałaniu zmianom w przepisach prawa pracy, ułatwiających zwalnianie pracowników, realizacji postulatów zagrożonych branż m.in. górnictwa, PKP, służby zdrowia, oświaty, oraz emerytów i rencistów. – *Naszym celem jest obrona interesów pracowników, a nie polityka czy obalanie rządu* – mówi **Tadeusz Majchrowicz**, przewodniczący Zarządu Regionu. – *Podjęwane przez nas działania odpowiadają dokładnie temu, o czym mówił dwa tygodnie temu papież w przemówieniu do uczestników pielgrzymki „Solidarność”*. Prócz oflagowania zakładów pracy związek planuje manifestację w Sanoku i przed Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie. – *Wybór Sanoka na miejsce manifestacji nie jest przypadkowy. Miasto ma wysoką stopę bezrobocia i mocno niepokoi sytuacja w Autosanie. Niedługo był to jeden z najpotężniejszych zakładów na Podkarpaciu, zatrud-*

niający 7,5 tys. pracowników. Dziś z pozostałych tysiąca osób planuje się zwolnienie dwustu i niewykluczone są dalsze redukcje – podkreśla szef regionu.

Uczestnicy manifestacji zaczną się zbierać od godz. 12.30 na Rynku. O godz. 13.00 zostaną przedstawione związkowe postulaty pod adresem rządu, głos zabiorą także przedstawiciele różnych zakładów pracy i grup zawodowych, m.in. SZGNIG, służby zdrowia, nauczycieli, służb mundurowych. Około 14.00 wyruszy pochód ulicami **Grzegorza, Kościuszki, Jagiellońską i Lipińskiego**, który dotrze pod Autosan ok. godz. 15.00. – *Wiemy, że ludzie mogą mieć trudności z wyjściem, dlatego chcemy przybyć pod fabrykę po zakończeniu pracy*. Tam raz jeszcze przedstawimy swoje postulaty i wręczymy prezesowi firmy naszą petycję. Z góry też przepraszamy mieszkańców za utrudnienia w ruchu – dodaje **Tadeusz Majchrowicz**.

Związkowcy mają nadzieję, że do akcji przyłączą się przedstawiciele wszystkich zakładów pracy, a także ci, którzy obawiają się o los swój i swoich rodzin. Pracownicy chcący wziąć udział w manifestacji mogą wziąć urlop, przepustkę lub zostać oddelegowani przez związek zawodowy. Swoją przyjazd zapo-

wiadają również delegacje ze wszystkich większych regionalnych ośrodków. – *Zrobimy wszystko, aby dotrzeć nie tylko*

(jz)

Z przemówienia Jana Pawła II do uczestników IV pielgrzymki NSSZ „S”

Wydaje się, że dziś to wezwanie do zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy nie straciło swojej ważności. Wiem jak bardzo ta godność i skuteczność jest zagrożona. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej pojawiają się nowe problemy, które boleśnie dotykają pracowników. Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem o problemie bezrobocia, który w wielu regionach Polski przybiera niebezpieczne wymiary. Pozornie wydaje się, że związki zawodowe nie mają na to wpływu. Trzeba jednak zapytać, czy nie mają wpływu na sposób zatrudnienia, który coraz częściej ma charakter tymczasowy, albo na tryb zwolnień, które dokonywane są bez jakiegokolwiek troski o losy poszczególnych rodzin. Owszem, w wielkich zakładach pracy, szczególnie w tych, których właścicielem jest państwo, „Solidarność” wykazuje dużą aktywność. Czy jednak wystarczająco troszczy się o losy pracowników w małych, prywatnych przedsiębiorstwach, w supermarketach, w szkołach, w szpitalach czy innych podmiotach gospodarki rynkowej, które nie mają tej siły, którą mają kopalnie czy huty. Trzeba, aby wasz związek otwarcie występował w obronie ludzi pracy, którym pracodawcy odmawiają prawa głosu, prawa sprzeciwu wobec zjawisk urągających podstawowym prawom pracownika.

Wiem, że zdarza się w naszym kraju, że pracownikom nie są wypłacane zarobki. Nie tak dawno, nawiązując do listu, jaki w związku z tym wystosowali polscy biskupi, powiedziałem, że grzechem wołającym o pomstę do nieba jest zatrzymywanie należności za pracę (...). To nadużycie jest powodem dramatycznej sytuacji wielu ludzi pracy i ich rodzin. Związek zawodowy „Solidarność” nie może pozostawać obojętny wobec tego niepokojącego zjawiska.

Osobnym problemem jest często traktowanie pracowników wyłącznie jako siły roboczej. Zdarza się, że pracodawcy w Polsce odmawiają podwładnym prawa do odpoczynku, do świadczeń lekarskich, a nawet do macierzyństwa. Czy nie oznacza to ograniczenia wolności o jaką walczyła „Solidarność”?

Rozmawiano o rozwoju spółki, jej przyszłości na naszym rynku oraz o możliwościach zwiększenia produkcji, zatrudnienia, ale także o trudnościach i problemach z jakimi się boryka.

Jak zapewнили organizatorzy spotkania, władze lokalne są otwarte na współpracę z przedsiębiorstwami działającymi na naszym terenie, jak również przychylnie nastawione na wszelkie inicjatywy zmierzające do rozwoju przedsiębiorczości oraz zmniejszenia bezrobocia.

Podczas spotkania uhonorowano odznaką „Zasłużony dla Sanoka” preza PASS-STOMIL. Ponadto Marianowi Cyrkowi i Stanisławowi Golowskiemu wręczono medale „Grzegorza z Sanoka”, przyznane przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej jeszcze w sierpniu br. na wniosek Rady Sołeckiej wsi Bażanówka. Marian Cyrek dziękując za wyróżnienie podkreślił, że jest to zasługa

całej załogi, która wkłada maksimum sił i zaangażowania, aby przedsiębiorstwo się rozwijało. Jak przypominał, w początkowym okresie spółka zatrudniała 13 osób, a w chwili obecnej ponad 600 i ok. 70 na umowy-zlecenie. Asortyment prawie w całości sprzedawany jest na eksport m.in. do takich firm jak Volkswagen, Audi. Podkreślił także, że zatrudniając ludzi spółka nie korzysta z dofinansowania ze środków PUP, ponosząc wszystkie koszty związane z zatrudnieniem.

(ww)

Naprzeciw pracodawcom

Z inicjatywy **Mariana Kawy**, posła na Sejm RP i starosty sanockiego **Bogdana Strusia**, 6 bm. odbyło się spotkanie z dyrektorem generalnym przedsiębiorstwa niemiecko-polskiego „PASS-STOMIL Sp z o.o.” w Sanoku **Marianem Cyrkem** oraz zastępcą dyrektora **Stanisławem Golowskim**. Władze lokalne zaznajomiono z funkcjonowaniem jednego z nielicznych tak dobrze prosperujących zakładów pracy w Sanoku.



Z grupą przedstawicieli szefostwa sanockiego PASS-STOMIL m.in. **Bogdan Struś**, starosta sanocki (pierwszy z lewej) oraz poseł **Marian Kawa**, inicjator spotkania (czwarty od lewej).

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
PARTNER BIURO PODRÓŻY
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

INFORMATORY CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Wystawa prac „Ekslibrisy dla papieża”. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Ludzie wiersze piszą. Wystawa fotografii **Ireny Gałuszki „Bułgaria – impresje”**.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem.
Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
21 XI, godz. 15.30 – III Konkurs Muzyczny.
28 XI, godz. 16.00 – Wieczerz wróżb andrzejkowych dla dzieci.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK
21 XI – 3 XII, w dni powszednie: godz. 18.00; w soboty i niedziele: godz. 16.00 i 18.30 – „Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem”, prod. Polska, od 12 lat.

21 XI, godz. 20.00; 22 XI, godz. 20.30; 25 i 26 XI, godz. 20.00 – „Kill Bill” prod. USA, od 15 lat.

• Kino szkolne SDK
24-28 XI oraz 1-3 XII, godz. 8.15 i 10.45; – „Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem”, prod. Polska, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwon do Fundacji „Zanim nadzieje jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek
21-24 XI – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

24 XI – 1 XII – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
• 24 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Grażyna Domagała.**

MBP, otwarcie wystawy fotografii „Bułgaria – Impresje” Ireny Gatuszki

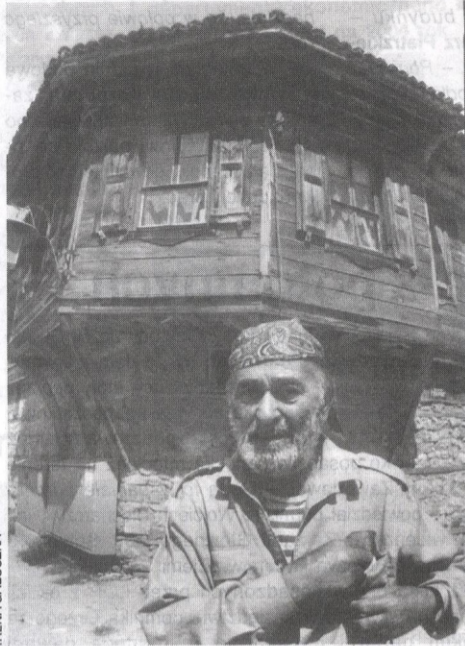
Bułgarskie impresje

Sanockie środowisko fotograficzne rzadko ma okazję prezentować swoje prace w rodzimym mieście. Brak galerii z prawdziwego zdarzenia powoduje, że nasi twórcy często wystawiani są w innych ośrodkach, a ich twórczość często bywa tam także doceniana i nagradzana. Sukcesy Władysława Szulca, Wacława Koziola, Doroty Stafij, Arkadiusza Komskiego, Agaty i Macieja Skowrońskich, Mariana Kraczkowskiego to fakt. Faktem jest też, że współpraca z galeriami w Polsce owocuje nawiązywaniem cennych kontaktów. Plonem tej współpracy jest na przykład wystawa „Bułgaria – impresje” autorstwa Ireny Gatuszki z Rzeszowa, zorganizowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Irena Gatuszka zawodowy artysta-fotograf uprawia od 1989 r. W dorobku twórczym ma ponad 30 nagród z konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. W 1993 r. otrzymała nominację z Amerykańskiego Instytutu Biograficznego do wydawnictwa 5000 osobowości świata. Jej prace eksponowane były na 20 salonach międzynarodowych, m.in. w Australii, San Marino, Portugalii, na Węgrzech, w Polsce: w Warszawie, Tarnowie, Łodzi.

Laureatka licznych nagród i wyróżnień, od 1996 należy do Związku Polskich Artystów Fotografików. Ma na koncie 16 wystaw autorskich. „Bułgaria – Impresje” eksponowana była w Warszawie (1997, 1999), Krakowie (1998), Wrocławiu (1998), Lublinie (1999) i Poznaniu (1999).

– Wszystko zaczęło się od współpracy Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa



Jedna z prezentowanych prac Ireny Gatuszki.

(którą utworzyłam i prowadzę od 1992 r.) z Ambasadą Bułgarii i Bułgarskim Instytutem Kultury – mówi autorka. Współpracy, która od początku była zaskakująco miła – dzięki osobom pełnym wiedzy, kultury i fantazji, jaką prezentowali prof. Elka Konstantinowa i Borys Dankow. I właściwie tyle. Zrodził się pomysł i przystąpiliśmy do realizacji. Moje zadanie polegało na przygotowaniu wystawy fotograficznej o Bułgarii. Pojechałam więc tam, aby „zrobić mate-

ria”. Nigdzie nie musiałam się spieszyć. Mogłam swobodnie poruszać się po całym kraju, mając zapewnioną „bazę” w kilku miejscowościach. Pełny komfort dla fotografa. Miałam zatem szczęście delektować się wolnością i... po prostu fotografowałam. Czegoż więcej potrzeba? Pogoda wspaniała, ogromna sympatia Bułgarów do Polaków spotykana na każdym kroku, bezpieczne i... cudowne miejsca, gdzie czas jakby się zatrzymał. Wiem, że nie chciałam pokazać reporterskiego zapisu z podróży. Jak zatem pokazać tę niewidzialną warstwę, która nadaje tak niepowtarzalny i jedyny charakter danemu miejscu? Czasem mówimy, że jest to urok. Zapamiętujemy jakiś drobny szczegół, który wyłącznie przynależy do

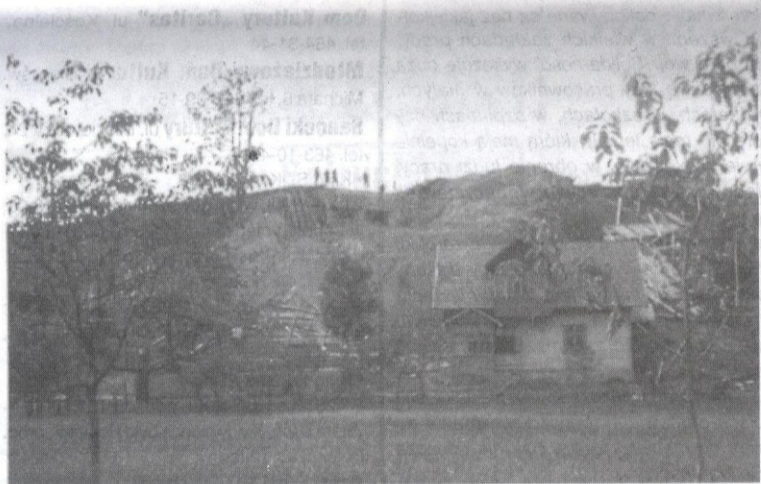
tego miejsca. Chciałam pokazać te szczególne detale, które kojarzą się tylko z Bułgarią i z żadnym innym miejscem na ziemi.

Z braku miejsca na sanockiej ekspozycji zaprezentowano jedynie część prac. Na drugą „odstonę” Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza za dwa tygodnie – wówczas pokazane zostaną fotografie poddane specjalnej obróbce chemicznej – właściwie tytułowe „impresje”.

(a)

Pod sowieckim butem

Dużym zainteresowaniem, szczególnie szkół, cieszy się trwająca w Muzeum Historycznym wystawa „Okupacja sowiecka na prawym brzegu Sanu w latach 1939-1941”. Ekspozycja jest efektem współpracy z rzeszowskim oddziałem Instytutu Pamięi Narodowej.



Budowa bunkra w Olchowcach wiosną 1941 r.

– Nasza współpraca z instytutem bardzo dobrze się rozwija, w listopadzie ubiegłego roku prezentowaliśmy wystawę „Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie na Rzeszowszczyźnie po 1944 r”. O losach ludzi, którzy znaleźli się na terenach zajętych przez sowieków, traktowały także nasze wcześniejsze ekspozycje poświęcone sybirakom i sanoczanom pod Monte Cassino. Chronologicznie rzecz biorąc obecna wystawa powinna być pierwsza, gdyż wszystkie wydarzenia były konsekwencją tego, co się stało 17 września 1939 r. – mówi Andrzej Romaniak z muzeum. – Sanok jest szczególnie odpowiednim miejscem do zaprezentowania tych pamiątek i dokumentów, gdyż był bezpośrednio dotknięty okupacją niemie-

cką i sowiecką. W strefie wpływów radzieckich znalazły się Olchowce i Biała Góra, a ich mieszkańcy automatycznie stali się obywatelami ZSRR.

Wystawa ma układ chronologiczno-problemowy. Otwierają ją materiały dotyczące agresji sowieckiej na Polskę i działań Armii Czerwonej na terenie województwa lwowskiego (sowieci przyjęli kapitulację Lwowa 22 września; sześć dni później osiągnęli wschodni brzeg Sanu). Na kolejnych planszach przedstawiono m.in. fotografie ukazujące wytyczanie granicy sowiecko-niemieckiej (podpisany w Moskwie 4 października 1939 r. protokół uzupełniający do rosyjsko-niemieckiego „Układu o przyjaźni i granicach” dokładnie precyzował przebieg linii granicznej i stał

się podstawą do wytyczania granicy w terenie) oraz dokumenty obrazujące procesy unifikacyjne na terenach okupowanych – wprowadzanie sowieckich struktur administracyjnych i norm prawnych. Wstrząsającą są materiały obrazujące działalność NKWD i sowieckiego „wymiaru sprawiedliwości” – barbarzyńskie deportacje ludności w 1940 r., przesiedlanie do obwodu omskiego, Kraju Krasnojarskiego na Syberii i Kazachstanu, a także zbrodnie popełnione na oficerach WP. Kilka plansz poświęconych jest przemianom ekonomicznym i polityce oświatowej okupanta. Ich wyrazem było m.in. utworzenie na terenach między Lubaczowem a Leskiem około 60 kolchozów czy wymiana waluty dokonana 21 grudnia 1939 r., wprowadzająca rubla w miejsce złotego. Skutkiem przeprowadzonej na przełomie lat 1939-1940 reorganizacji szkolnictwa było narzucenie sowieckich programów nauczania, obejmujących m.in. naukę języka rosyjskiego od pierwszej klasy szkoły początkowej. Wystawę zamykają zagadnienia związane z przygotowaniem niedawnych sojuszników, ZSRR i III Rzeszy, do wojny oraz przebieg działań w czerwcu 1941 r.

Cennym uzupełnieniem wystawy są zdjęcia i dokumenty ze zbiorów Muzeum Historycznego: umocnienia graniczne wzdłuż Sanu, budowa schronu bojowego w Olchowcach i wydane po rosyjsku świadectwo ukończenia szkoły średniej w Przemyślu z 1941 r. – Znalezione je podczas remontu w kamienicy przy placu św. Michała, w której mieszkała rodzina żydowska – mówi Andrzej Romaniak. Prezentowane są również fragmenty pamiętników ppor. Zbigniewa Przystasza z Sanoka, znalezione przy jego szczątkach w Katyniu.

Autorem scenariusza wystawy i informatora jest Tomasz Berezka z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie.

(z)

Opleciony ramionami wiklinowego płotu, pełen śmiejących się do przechodniów czerwonych malw, staromodnych floksów i piwonii – hojnych darów lata. Pachnący drewnem i ziołami. Można w nim znaleźć prawdziwe skarby ukryte pod słomianą strzechą altany: dzieżę, niecki, maślnicę, wrzecioną, kołowrotek. Wiekowe przedmioty, żyjące w przyjaźni z jabłonią, opowiadają stare historie. Ogród Ludmiły i Kazimierza Patałów, mały skansen, stworzony dzięki wspomnieniom o szczęśliwym dzieciństwie i z miłości do rodzinnego Haczowa, po raz kolejny rozświetlił Sanok na antenie TV Polonia.

Stroi Polskę po polsku

Dziennikarze z Polonii odwiedzili gościnny dom i ogród państwa Patałów podczas Eurofolku. – Ile tematów można tutaj zrobić – krętili z podziwem głowami. Umówili się z gospodarzami na wrzesień. Justyna Ziółkowska i Maja Kossakowska słowa dotrzymały. Przygotowany przez nie materiał został pokazany w ubiegłym tygodniu, w programie „Gościniec”. Państwo Patałowie zaprezentowali niektóre ze swoich eksponatów: unikatowe 150-letnie miechy kowalskie – prawdziwe rarytasy z gromadzonej od kilkudziesięciu lat kolekcji – jarzma dla wołów i końską uprzęż. Na tle urządzonych w domu kąpka haczowskiego, w którym honorowe miejsce zajmuje odziedziczony po matce strój haczowski, pani Ludmiła opowiadała o swojej rodzinnej miejscowości, gdzie ludzie umieli pracować i bawić się i skąd wyniosła wartości, którymi żyje do dziś. Oczywiście, nie mogło zabraknąć kwiatów z niezwykłego ogrodu pani Ludmiły – swojskich, uprawianych w Polsce od stuleci – które za troskę swojej ogrodniczką odpłacają się urodą i niezwykłą dorodnością. – Cieszę się, że poprzez telewizję mogłam promować mój ukochany Sanok, że usłyszeli o nim widzowie nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie – powiedziała po emisji programu jego bohaterka. – To wszystko, co robię, kosztuje mnie wiele pracy i wysiłku, ale jestem szczęśliwa, że przynosi efekty. A o tym, że przynosi, najlepiej świadczą liczni goście i wycieczki odwiedzające mały skansen, a także nagrody, którymi w ostatnich latach uhonorowano jego właścicieli: II miejsce w ogólnopolskim konkursie czasopisma „Ogrody” (1999 r.), I miejsce w konkursie „Kwiatnika” na najpiękniejszą altanę (2001) oraz złoty medal Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodo-

wego w XIV edycji konkursu na najlepsze prace z zakresu ochrony zabytkowych założen ogrodniczych w kategorii tradycyjnych ogrodów przydomowych (2001). W czerwcu tego roku pani Ludmiła otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego w dziedzinie kultury i sztuki za całokształt działalności związanej z muzealnictwem i ochroną kultury ludowej oraz promowanie województwa podkarpackiego poza jego granicami. – To był dla mnie niezwykle piękny wzruszający moment. Prowadząca uroczystość pani Opalińska z Urzędu Marszałkowskiego tak mnie zapowiedziała „Ludmiła Patała z Sanoka, która stroi Polskę po polsku” – wspomina z rozrzewaniem.

(jz)



Częśćka Haczowa przeniesiona do domu pani Ludmiły.

Promocja

Zeszytów Naukowych PWSZ

Ukazał się pierwszy numer Zeszytów Naukowych PWSZ, przygotowany pod kierunkiem dra Tomasza Chomiszczyka i dra Roberta Lipelta. Wydawnictwo ma – jak na razie – charakter wybitnie humanistyczny. Składają się nań artykuły z takich dziedzin, jak: literatura, językoznawstwo, historia oraz translatoryka. Promocji publikacji poświęcone będzie spotkanie, które zaplanowano na 24 listopada (poniedziałek) w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Poza krótkim omówieniem tekstów zawartych w pierwszym tomie, ich autorzy chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania związane nie tylko z samymi tekstami, ale również z dyscyplinami naukowymi oraz kierunkami studiów, które reprezentują. Dodatkową atrakcją będzie recytacja wybranych wierszy Romana Obuchowa – młodego rosyjskiego poety z Sankt Petersburga (ich wersja oryginalna wraz z przekładami znajdują się również w ujednolitej publikacji). Organizatorzy spotkania, które rozpocznie się o godz. 18.00, zapewniają, że w jego trakcie będzie możliwość nabycia pierwszego numeru Zeszytów Naukowych PWSZ na promocyjnej cenie.

oprac. /j/

PODZIĘKOWANIE

Burmistrz Miasta Sanoka serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom koncertu „W krainie Uśmiechu”, który odbył się 12 listopada z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Sanockim Domu Kultury. Dzięki hojności miejscowych zakładów pracy mieliśmy przyjemność wysłuchać pięknych pieśni, arii oraz popularnych przebojów operowych i operetkowych w wykonaniu Kazimierza Kowalskiego i artystów Polskiej Opery Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi. Wszystkim darczyńcom za wspaniałe chwile spędzone z muzyką poważną składam wyrazy wdzięczności.

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Sponsorzy koncertu:
Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, Starostwo Powiatowe w Sanoku, Urząd Miasta Sanoka, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Sanoku, Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Oddział w Sanoku, Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej „Connex” Sp. z o.o., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Sanoku.

Sukces w Popradzie

Sukcesem zakończył się start najmłodszych akordeonistów z Państwowej Szkoły Muzycznej w III Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Popradzie (Stowacja). Bartosz Głowacki, uczeń Grzegorza Bednarczyka zdobył I wyróżnienie, zaś Piotr Dyl, uczeń Andrzeja Smolika – II wyróżnienie w najmłodszej kategorii (do lat 12). – Jest to pierwszy sukces tych chłopców. Tym większy, że obaj pochodzą spoza Sanoka – 11-letni Bartek z Wielopola, a 12-letni Piotrek aż ze Stefkowej koło Ustrzyk Dolnych – i muszą dojeżdżać tutaj na zajęcia. Ponadto tegoroczny konkurs miał bardzo silną obsadę, licznie reprezentowani byli Serbowie, którzy stanowią obecnie światową czołówkę akordeonową. Dlatego obaj, razem z panem Bednarczykiem, jesteśmy bardzo radzi z sukcesu naszych uczniów – powiedział Andrzej Smolik, dyrektor PSM.

(z)

Młodzi artyści prezentują

Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum z Zespołu Szkół w Komańczy zapraszają na uroczyste otwarcie wystawy prac plastycznych młodzieży szkolnej, które odbędzie się 22 listopada o godz. 12.00 w Sanockim Domu Kultury. Zwiedzający będą mieli możliwość zakupu prac, z których dochód zostanie przeznaczony na potrzeby szkoły.

/j/

ACTIVE

naprawa telefonów komórkowych
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338
www.bramkasms.pl



Sanockie Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków obchodziło 15. rocznicę istnienia. Największym sukcesem koła jest stworzenie grupy wsparcia oraz systemu opieki nad „słodkimi pacjentami”. Już od 1992 r. funkcjonuje w Sanoku Poradnia Diabetologiczna, cukrzycy mają także „swój” dzień w Przychodni Okulistycznej w Olchowcach. Dzięki zorganizowaniu się chorzy nie pozostają sami ze swoimi problemami.

Glukometry zamiast kwiatów

Obecnie na cukrzycę cierpi w Polsce 2 mln osób. W sanockiej Poradni Diabetologicznej jest zarejestrowanych 3 tys. pacjentów. Szacuje się, że do 2025 r. na świecie będzie 300 mln chorych z cukrzycą. – *Towarzyszące nam jubileuszowi hasło „Pomagajmy sobie i innym” najlepiej oddaje sens naszej misji. Bardzo ważne jest, aby zmniejszyć lek przed cukrzycą i nauczyć się z nią żyć* – powiedział **Stanisław Grochmal**, prezes zarządu koła i rejonu PSD.

Początki koła – o których przypomina sekretarz koła **Maria Sokołowska** – przypadają na koniec lat 80. Jego założycielką była śp. **Maria Śmigulska**, do której następnie dołączyła **Ludwika Szymańska**. Obie panie występowały o przydział dodatkowych kartek na mięso i stworzenie sklepu spożywczego dla chorych na cukrzycę, zdobywały z darów jednorazowe strzykawki i igły, dobijały się o lekarza diabetologa. Wkrótce koło otrzymało pierwszy lokal, a młody wówczas lekarz **Grzegorz Michniowski** rozpoczął specjalizację z zakresu diabetologii (na początku

niż kilkanaście lat temu, np. powszechnie stały się niedostępne niegdyś glukometry. Dzięki działalności PSD wzrosła wiedza na temat choroby i jej skutków. Pacjenci są pod stałą kontrolą specjalisty diabetologa lek. med. **Grzegorza Michniowskiego** i okulisty lek. med. **Haliny Żmudy**. W poradni pracuje od lat znana wszystkim podopiecznym pielęgniarka **Alina Kawa**. Prężnie działające koło prowadzi wypożyczalnię glukometrów, sprzętu rehabilitacyjnego, organizuje prelekcje i szkolenia. W każdy wtorek i czwartek w siedzibie koła dyżurują członkowie zarządu. Na miejscu można kupić czasopismo „Diabetyk”, uzyskać informację w sprawie skierowania do sanatorium albo po prostu porozmawiać. Integracji środowiska służą cieszące się dużym powodzeniem wycieczki i pielgrzymki, oplatki, spotkania z okazji Dni Walki z Cukrzycą, które mają charakter niemalże rodzinny. Największym zmartwieniem chorych jest groźba wzrostu cen insuliny i leków. – *Miesięczny koszt walki z cukrzycą, to 470,50 zł. Tyle bowiem kosztuje dieta, leki, dojazd do lekarza* – mówiła z troską **Kazimiera Rybczak**, skarbnik koła.

Uroczystość była okazją do podziękowania tym wszystkim, którzy okazują zrozumienie dla problemów środowiska diabetyków. Na wniosek koła i zarządu okręgu PSD Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony lek. med. **Grzegorz Michniowski**, a odznakami „Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków”:

Jan Pawlik, Andrzej Krzanowski, Aleksander Korobczenko, Wiesław Kenar, Jan Szymański i Czesław Bartkowski. Równie długa była kolejka pragnących złożyć życzenia. Przekazali je m.in. przedstawiciel burmistrza miasta, właścicielki apteki „Vega”, zaprzyjaźnionych kół z Jasła, Krosna, Jedlicza i Leska, a także starosta **Bogdan Struś**, który sprawił jubilatowi miłą niespodziankę, wręczając zamiast kwiatów wysokiej klasy glukometry. (JZ)



Kilka osób uhonorowano dyplomami.

chorymi opiekował się lek. med. **Jan Czapla**). Do stowarzyszenia dołączyli wówczas: **Stanisław Grochmal, Aleksander Ćwikła, Maria Baran, Leonard Niemiec, Ryszard Kluska, Eugeniusz Borek**. W 1990 r. koło liczyło już 465 osób. Dwa lata później, przy pomocy lek. med. **Jana Pawlika** i lek. med. **Mieczysława Buczka** została otwarta Poradnia Diabetologiczna w przychodni przy ul. Jana Pawła II.

Dzisiaj chorzy mają znacznie większe możliwości diagnozy i leczenia cukrzycy

Ten pozna przyszłe, kto zna przeszłe wieki

Polskie drogi do niepodległości – pod takim hasłem w Domu Kultury w Nowotańcu odbyła się (9 bm.) wieczornica z okazji 85. rocznicy odzyskania niepodległości, przygotowana przez młodzież miejscowego Zespołu Szkół.



Przygotowana przez młodzież wieczornica była znakomitą lekcją patriotyzmu nie tylko dla uczniów, ale i ich rodziców.

Na tle nastrojowej scenografii rozświetlonej blaskiem świec uczniowie przypomnieli najważniejsze wydarzenia z historii Polski, przypadające na okres ponad 150 lat jej niewoli. Słowem i pieśnią oddali hołd – poległym w imię wolności ojczyzny – bezimiennym bohaterom, o których pamięć powinna być zawsze żywa wśród kolejnych pokoleń Polaków. Uroczystość, w której licznie uczestniczyli mieszkańcy, miała też walor wycho-

wawczy. – *Zadaniem nadrzędnym było uświadomienie młodym ludziom istotnych wartości duchowych związanych z patriotyzmem, tak ważnych w dobie zmaterializowanego społeczeństwa. Wskazanie, że rozumienie pojęcia patriotyzm zmienia się na przestrzeni lat, że bycie patriotą to nie tylko tym walczącym w czasie wojen i powstań, ale przede wszystkim bycie godnym człowiekiem* – podkreślają organizatorzy. oprac. //

Z udziałem Finów

„A teraz znowu nam się jeła marzyć Polska” pod takim hasłem w Szkole Podstawowej nr 3 odbyła się akademie z okazji 85. rocznicy odzyskania niepodległości. W uroczystości uczestniczyli goście z Finlandii, od lat zaprzyjaźnieni ze szkołą.



Udział w akademii sprawił młodym artystom i ich opiekunom sporo satysfakcji.

Historyczne chwile przywołały słowa poezji, fragmenty nagranych przemówień marszałka Józefa Piłsudskiego, a także patriotyczne pieśni w wykonaniu szkolnego zespołu wokalnego. Program przygotowali uczniowie klas IV-VI pod kierunkiem nauczycieli języka polskiego, historii i muzyki – **Teresy Nater, Marzeny Szawińskiej i Marka Krzysztynskiego**. Wzruszający montaż słowno-muzyczny, poświęcony Świętu Niepodległości, przedstawiły również klasy nauczania zintegrowanego, przygotowane przez wychowawczynię **Małgorzatę Kielar** i **Barbarę Koryto**.

– *W naszej uroczystości uczestniczyli dwaj fińscy nauczyciele ze szkoły pod Helsinkami, z którą utrzymujemy kontakty od kilku lat. Dzieci z naszych placówek wymieniają się listami, wysyłamy sobie też życzenia z okazji świąt i wakacyjne pozdrowienia. Z Finlandii otrzymujemy również piękne rysunki, widokówki, albumy, CD-ROM-y. Korzystaliśmy z nich przygotowując prezentacje różnych krajów na ubiegłoroczny „Piknik Schumana”. Goszczący u nas nauczyciele przyjechali do Polski na zaproszenie szkoły muzycznej z Krosna, z którą również współpracują. Nasza uroczystość bardzo ich wzruszyła. Przy okazji mogliśmy usłyszeć, jak obchodzone jest święto narodowe Finlandii* – powiedziała **Irena Bojarska**, zastępca dyrektora SP-3. (Bkosz)

Otoczeni serdecznością

W miłej atmosferze, otoczeni serdecznością dzieci, obchodzili członkowie Klubu Seniora Sanoczan swoje święto, pamiętając również o patriotycznym charakterze listopadowych dni. Seniorów podejmowało gościnne Przedszkole nr 1.

W spotkaniu wzięły udział również zaprzyjaźniony klub z Rymanowa z **Julią Lubińską**, z którym sanoczanie utrzymują niezwykle żywe kontakty i wypróbowani przyjaciele seniorów – ojciec gwardian **Stanisław Glista, Roman Daszyk** wiceprezes Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, **Henryk Kozak** z SP-5 i dyrektor przedszkola **Elżbieta Ziajka**. O sprawach ważnych dla ludzi starszych, podopiecznych PKPS, i działaniach podejmowanych przez zarząd klubu Sanoczanie, mówiła **Zofia Nakonieczna**, filar klubu i wieloletni prezes PKPS. Dzieci z Przedszkola nr 4 na Posadzie, gdzie se-

niorzy zawsze są mile witani i podejmowani, wręczyli im wazoniki z wierszowaną dedykacją, a mali gospodarze z Przedszkola nr 1 popisywali się występami. Bardzo podobał się też obraz na szkle ofiarowany przez przedstawiciela z SP-5. Wszyscy przekazali seniorom płynące z serca życzenia. Panie z klubu seniora Sanoczanie odwzajemniły się programem artystycznym o charakterze patriotycznym, przygotowanym przez działający przy klubie zespół żywego słowa. Na koniec odśpiewano pieśń „Błękitne wnieśmy sztandary” zadedykowaną Ojcu Świętemu, najdostojniejszemu seniorowi świata. (J)

Pocztą „TS”

Redakcja

„Tygodnika Sanockiego”

Dotyczy: odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w poczcie „TS” (31.10.2003 r.) pt. „Oszczędzaj – płacisz” autorstwa Pana mgr Adama Rogowskiego uprzejmie wyjaśniam co następuje. Odpowiadając na Pana zapytanie dlaczego wybrałem nową firmę rozliczeniową „Viterra” wyjaśniam, że: Viterra Energy Service jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowaną w Sądzie Rejonowym w Warszawie pod nr KRS 10442 w 1993 r. Firma ta stworzyła w Polsce własną strukturę organizacyjną pod nazwą Raab Karcher Polska branża „Ista”. W 1994 r. połączyła się z duńską firmą „Clorius” przyjmując nazwę Raab Karcher Energy Services. W 1999 r. Raab Karcher łączy się z międzynarodowym koncernem Veba Immobilien, tworząc przedsiębiorstwo o nazwie Viterra Energy Services Sp. z o.o. Jak z powyższego wynika następowała jedynie zmiana nazwy i logo firmy. Pozostałe dane jak NIP, REGON i nr KRS pozostały te same.

Jak słusznie Pan zauważył, koszty rozliczenia Pańskiego mieszkania pobrane przez tę firmę wynoszą 27,45 zł. na co składają się: odczyt, wymiana podzielników wraz z ich kosztem oraz wykonanie rozliczenia.

Podstawowe cechy systemu rozliczeniowego

Każdy system zależnych od zużycia rozliczeń kosztów ogrzewania składa się z następujących elementów:

- urządzenia
 - catalog normatywnych mocy grzejników
 - catalog identyfikacji grzejników
 - catalog wartości stopnia sprzężenia termicznego (wartość c)
 - system współczynników oceny (współczynników UF)
 - system współczynników redukcyjnych LAF niekorzystnego położenia mieszkania
 - obliczeniowy program komputerowy
- Przy rozliczaniu kosztów zużycia ciepła na podstawie podzielników kosztów ogrzewania zgodnie z normą PN EN 834 i PN EN 835 korzysta się ze współczynników korekcyjnych Kc, bazujących na wartości stopnia sprzężenia cieplnego c, zmierzonej w akredytowanym laboratorium pomiarowym dla podzielników kosztów ogrzewania. Zlecenia badawcze oraz analizy laboratoryjne realizowane są w uznanych ośrodkach uniwersyteckich. W związku z powyższym nie wystarczy kalkulator i dziecko z gimnazjum, jak Pan pisze, aby założyć firmę zajmującą się rozliczaniem kosztów ogrzewania. Zgodnie z PN EN 835 prawidłowy okres rozliczeniowy powinien wynosić pełne 12 miesięcy i nie musi to być rok kalendarzowy styczeń – grudzień. Jednostki zużycia obrazują tylko udział ciepła wyemitowanego przez konkretny grzejnik do otoczenia w stosunku do całkowitej ilości ciepła wyrażonej przez sumę jednostek zużycia w całej nieruchomości. Oznacza to, że stosunek sumy przeliczonych wskazań w danym mieszkaniu do sumy przeliczonych wskazań całego budynku jest równy stosunkowi udziału kosztów zależnych od zużycia danego mieszkania do całkowitych kosztów zależnych od zużycia w całym budynku. W kolejnych latach zmieniają się następujące parametry, które mają istotny wpływ na wynik czyli zwrot lub dopłatę dla konkretnego mieszkańca:
- zużycie indywidualne wyrażone w jednostkach zużycia
 - suma jednostek zużycia w całym budynku
 - ilość ciepła dostarczona do budynku w okresie rozliczeniowym
 - ceny energii a przez to koszty całkowite poniesione na ciepło

Na podstawie znajomości własnego zużycia i kosztów całkowitych budynku nie można wyciągać wniosków dotyczących kosztów indywidualnych.

Nadatek w ampułce powyżej punktu zerowego podzielnika, przeznaczony na odparowanie zimne jest wyliczony co najmniej na 120 dni przy temperaturze cieczy pomiarowej 20°C jest zgodny z normą PN 835 w pkt. 5.1 oraz Aprobata Techniczną AT/96-01-0020 tab. 2 poz. 4.1. Ampułki zamontowane w podzielnikach w trakcie dokonywania odczytów spełniają ww. normę.

Dokończenie na str. 6

Patriotyczny Dzień Seniora

Tradycyjny Dzień Seniora, połączony ze Świętem Niepodległości, obchodzili członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Uroczyste spotkanie z tej okazji – poprzedzone mszą św. w kościele farnym – odbyło się w Klubie „Górnika”. Uczestniczyło w nim około 200 osób. Wśród gości byli przedstawiciele władz samorządowych powiatu i miasta, Urzędu Marszałkowskiego, Zarządu Okręgowego PZERiI, MOPS oraz zaprzyjaźnionych organizacji społecznych i kombatanckich.



Miłym akcentem spotkania było wręczenie najaktywniejszym działaczom pamiętkowych „Medali Grzegorza z Sanoka”, przyznanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Otrzymał je: ks. prałat **Adam Sudoł**, honorowy członek związku, prezes **Augustyn Malinowski, Stanisław Gacek, Józefa Oleniacz** i **Leonard Wafoszek**. natomiast „Złotymi Odznakami Związku”, przyznawanymi przez Zarząd Główny na wniosek Zarządu Rejonowego, uhonorowano **Ewę Rogacz**, dyrektora oddziału PKO BP i **Wiesława Pyrcaka**, prezesa TOMY. O dramatycznej sytuacji materialnej ludzi starszych i schorowanych mówił **Stanisław Gacek**. O ogromnym niepokój budzący zakusy rządu, który zamierza odebrać świadczenia co trzeciemu renciście, pozbawiając te osoby środków do życia.

Prawdziwą lekcją historii było wystąpienie ks. prałata Sudoła, który przypominał, w jakich okolicznościach Polska odzyskała niepodległość. Był też czas na świąteczne życzenia – przekazali je seniorom marszałek województwa podkarpackiego, starosta, burmistrz, harcerze. Okolicznościowy program przygotowały panie z Klubu Seniora „Sanoczanie” (na zdjęciu) oraz dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. (Z)

Początek „TS”

Dokończenie ze str. 5

Proces napelniania ampułek jest całkowicie automatyczny, przebiegający pod ścisłą kontrolą. Ponieważ zgodnie z normą i umową okres rozliczeniowy trwa pełnych 12 miesięcy, nie należy odparowania letniego traktować wybiórczo. Jest ono elementem całego systemu rozliczeń. Wspomniane jednostki odparowane latem stanowią powyższy nadatek o czym powinien wiedzieć użytkownik mając podzielniki już kilka lat. Stwierdza Pan, że SPGM namawiało Państwa na dokonanie opomiarowania budynku. Na koszt miasta zamontowano w budynku licznik ciepła, który dokładnie mierzy ilość ciepła dostarczonego do budynku. Tym sposobem wymusza to na lokatorach i właścicielach oszczędzanie ciepła przez regulację termostatów. Zupełnie przemilczał Pan fakt, że cały budynek, w którym Pan zamieszkuje, w sezonie grzewczym 2002/2003 zużył ciepła, w przeliczeniu na złotówki, o 4.140,34 zł więcej niż w sezonie 2001/2002, co świadczy, że zima była ostrzejsza i bardziej mroźna.

Przemilcza Pan też fakt, że poprzedniej zimy zużył Pan 3,30 jednostek otrzymując zwrot, w stosunku do wpłaconych zaliczek w kwocie 107,81 zł., a w ostatnim sezonie zużył Pan 4,64 jednostki, stąd wynika dopłata, po potrąceniu zaliczek, których wysokość nie była zmieniana, w kwocie 74,50 zł. (wysokość zaliczek nie była zmieniana).

Napisał Pan, bo czytając „TS” zauważyłem, że często Pan pisze, po to, żeby napisać, nie sprawdzając żadnych faktów, a mnie pozostaje tylko współczuć Panu, że zmuszony jest Pan wyliczoną kwotę dopłacić.

Z poważaniem:
Prezes Zarządu
Janusz Tworzydłak

PS. W odpowiedzi wykorzystałem wyjaśnienia przesłane mi przez firmę rozliczeniową Viter Energy Sewices Sp. z o.o.

Sygnaty Czytelników

A jeśli runie?

Przy zbiegu ulic Zagumnej i Stolarskiej stoi budynek postawiony w miejscu starej drewnianej chałupy. Budując go właściciel pozostawił duże fragmenty drewnianej konstrukcji, która okala nowe mury. Ponieważ od kilku lat na budowie nic się nie dzieje, stare bale mocno zmurszały i sprawiają wrażenie, że trzymają się „na słowo honoru”. Co będzie, jeśli runą na ulicę, a w pobliżu ktoś będzie akurat przechodził albo jechał samochodem?

Sprawą obiecał zainteresować się Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Zaprojektował i wykonał postać Szwajka, rozpartego na ławeczce ustawionej na sanockim deptaku. Jest także autorem grupy rzeźb zdobiących miejscowe kino: sokoła z rozpostartymi do lotu skrzydłami oraz sokoła i legionisty, symbolizującego odzyskanie przez Polskę niepodległości

Maleński ślad

To było pięć lat temu, kiedy nagle z ciężkim zawałem serca wyłądował w sanockim szpitalu. I właśnie wtedy, jako jeden z anonimowych pacjentów, leżąc na intensywnej terapii oddziału kardiologicznego, gdy do głowy napływały najprzeróżniejsze myśli, a wśród nich ciągle powracająca ta najbardziej natrętna: „Czy to już koniec?”, Adam Przybysz zadał sobie pytanie: – Co pozostawię po sobie?

I przyszedł taki moment refleksji. Godzina prawdy, która człowiekowi objawia się w dramatycznych chwilach jego życia. Gorzkie sekundy, może ułamki sekund, kiedy mając za sobą ileś tam lat życia, zdajemy sobie sprawę, że nie dokonaliśmy absolutnie niczego ważnego. I to boli. Bo wiemy, że życie nagle przeciekło nam przez palce. Mając jakiś tam talent, choćby najmniejszy, nie pomnożyliśmy go, ukrywając głęboko. Nawet przed samym sobą.

O tym wszystkim myślał wówczas Adam Przybysz, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, placówce o tradycjach i dobrej renomie wśród krajowych szkół plastycznych. Liceum, z którego w świat wyszli późniejsi mistrzowie, albo co najmniej znakomici w swoim zawodzie rzemieślnicy.

Kiedy wówczas, mając wiele czasu dla siebie, sięgnął pamięcią wstecz, jak w kalejdoskopie zobaczył całe swoje życie. A więc szkołę, a w niej swoich profesorów. Z tych najbardziej pamięta, i do końca życia nie zapomni, wychowawczyni **Anny Jenke**. I nie tylko dlatego, że tę fantastycznie dobrą kobietę, jako błogosławioną, wiele lat później papież Polak wyniósł na ołtarze. Po prostu jego wychowawczyni, to był ktoś, o kimś nawet wśród nastolatków o gorących głowach, nie można było powiedzieć ani jednego złego słowa. I jeśli dodamy, że w jarosławskim plastyku uczęszczał na lekcje religii



Podczas montowania grupy rzeźb na obiekcie Sokoła.

prowadzone przez księdza biskupa **Stefana Moskę**, będziemy mieli przynajmniej ogólne pojęcie o atmosferze, jaka panowała w średniej szkole plastycznej za czasów **Edwarda Gierka**.

A potem przyszedł czas matur i kwitnienia jarosławskich kasztanowców i podjęcie najważniejszej decyzji: studia, albo praca, której w tamtych latach nie brakowało, nawet dla plastyków ze średnim wykształceniem. Świeżo upieczony absolwent postanowił dać sobie szansę i zdecydował się zaważyć o indeks krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. I choć zdawał sobie sprawę, że dostanie się na akademię za pierwszym razem, to jak trafienie szóstki w totolotka, i że po niepowodzeniu należy podejście powtórzyć, zrezygnował z kolejnych starań. A zresztą, życie w tamtych latach wcale nie było takie szare, jak to dzisiaj przedstawiają niektórzy dziennikarze. Wśród młodych, nieźle wysportowanych chłopców, szukających mocnych przeżyć, idolem był kaskader **Krzysztof Fus**. A i zapotrzebowanie na straceńców było niemałe. Kręcono m.in. „Album polski”, w którym w charakterze kaskaderów wystąpiło kilku sanoczan, a wśród nich, oprócz Adama Przybysza, **Krzysztof Łagodziec** i **Krzysztof Baranowicz**. Potem był film pt. „Klimen” – kręcony m.in. na Gruszcze pod Leskiem – z **Bogusławem Lindą**, wschodzącą gwiazdą polskiego kina akcji. Można było zarobić trochę grosza, a najważniejsze, być ważnym i świetnie się zabawić, ocierając się o aktorskie osobowości. Tu pan Adam wystąpił w innej, bliższej mu zawodowo roli. Pomagał przy scenografii, projektując turecki namiot.

Przez wiele lat, jako kwaterymistrz, pracował w miejscowym Związku Harcerstwa Polskiego. A następnie, kiedy po reformie utworzono powiat bieszczadzki, a Sanok został miastem wydzielonym, przeniósł się do *Autosanu* na etat plastyka. Na początku lat siedemdziesiątych związał się z Zespołem Pieśni i Tańca *Autosan*. W ciągu kilku sezonów, tańcząc w zespole, zwiedził spory kawał kraju.

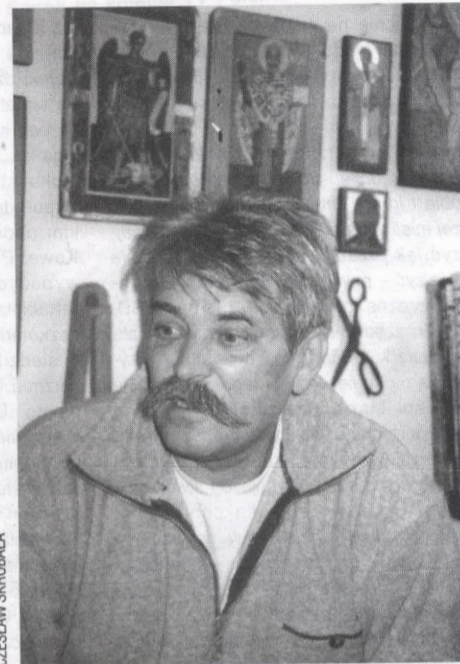
Ma też w życiorysie tzw. saksy. Jako wulkanizator przez pewien czas pracował w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej, zaś po powrocie do rodzinnego miasta, również jako plastyk, ale tym razem w *Stomilu*. I chociaż w pewnych okresach swego życia nie zawsze miał do czynienia z dętym czy pędzlem, to przez te wszystkie lata czuł się przede wszystkim plastykiem.

Do tego, co umiał i lubił najbardziej, że zdwojoną energią powrócił kilka lat temu. Po prostu dlatego, że czuł taką potrzebę, a może po to, aby po sobie zostawić coś materialnego. Ot, jakieś niewielkie ziarenko piasku, które być może przetrwa dłużej niż jedno średnie życie człowieka. W niewielkim pokoju w bloku na osiedlu Traugutta rzeźbi i maluje. Właśnie w wymienionej kolejności, ponieważ zawsze bardziej leżało mu rzeźbiarstwo niż zamalowywanie farbą białych płaszczyzn. A kiedy ma już pomysł, to przychodzą kłopoty. Te prozaiczne: brak dobrej, wysuszonej deski lipowej.

Dlatego nie bał się podjęcia wyzwania, jakim było zaprojektowanie, a następnie realizacja postaci dobrego wojaka Szwajka. Był niezwykle dumny, gdy miał pełną rzeźbę gipsową, którą najpierw trzeba wykonać, aby zdaną postać można było odlać w brązie, zastosował szkielet z siatki metalowej powleczonej gipsem. – Nawet myślałem,

że to moja metoda – zwierzył się rozbawiony. – Ale skąd tam! Koledzy po fachu już dawno stosują tę technikę – wyjaśnił.

A potem były wyjazdy, już na miejsce, gdzie odlewano figurę Szwajka, a więc do Szymanowa koło Poznania. Tam właśnie, w *Pracowni Rzeźbiarskiej i Odlewni Brązu Roberta Sobocińskiego*, postać dobrego wojaka, jaką znamy z sanockiego deptaku, ujrzała światło dzienne.



Plastyk na tle własnoręcznie malowanych ikon.

Nieprzypadkowo też oba wizerunki sokołów oraz postać legionisty z rozerwanymi na rękach kajdanami, zdobiące obiekt niegdyśjszego kina *Pokój*, są autorstwa Adama Przybysza, wieloletniego instruktora Związku Harcerstwa Polskiego, któremu bynajmniej nieobce były idee sokolnicze.

Teraz pracuje nad dodatkowym projektem. Zgodnie z wizją pana Adama, przy ulicy Mickiewicza, gdzie we wnękę obiektu *Sokoła* wkomponowane są rzeźby, ma powstać miniogrodzenie, oddzielające je od ruchu pieszych, przechodzących tędy chodnikami.

Ale próbuje też malarstwa. Interesuje go dawna sztuka malowania ikon, zwłaszcza tzw. podkarpackiej, charakterystycznej dla pogranicza polsko-ukraińskiego. Czy robi to dlatego, że jest zainteresowany ikonami? Pewnie też, choć bardziej z potrzeby ducha niż pieniędzy.

To zaścynowanie malowaniem świętych obrazów, opanowanie przynajmniej w niewielkim procencie warsztatu dawnych mistrzów, jest dla niego wyzwaniem. Jak zresztą dla każdego plastyka, który miał szczęście odkryć tajemniczy i niezwykle ekscytujący, choć nieistniejący już świat, ponieważ znikł on bezpowrotnie wraz z ostatnimi mistrzami ikon tworzącymi te obrazy na przełomie XIX i XX stulecia.

Marzenia? Nie ma ich wiele. Robić to, co się lubi, może znaleźć jakąś chałupę pod miastem... I czuć się jeszcze potrzebnym. Może wnucze, która jest jego oczkiem w głowie, a mieszka z rodzicami w odległym Londynie. A skoro już wspomina o niej, nie może się powstrzymać, aby się nie pochwalić, że mała podczas rzymskich obchodów ćwierćwiecza pontyfikatu Jana Pawła II, dla papieża Polaka śpiewała w zespole polonijnym. (czak)

Dokończenie ze str. 1

Niewielu historyków może poszczycić się tak różnorodnymi osiągnięciami. W przypadku prof. Kiryka jest to dokładnie 388 pozycji. Pomimo przejścia na emeryturę, profesor nie zaniedbał działalności pisarskiej. – *Nigdy nie miałem problemów z pisaniem* – przyznaje. –

autorem, jak np. monografii Sanoka. Napisał wyszło 140 artykułów naukowych, w których wypowiada się na tematy historiografii miejskiej, głównie Małopolski, ale i Rusi Czerwonej, Podola, Śląska i Księstwa Siewierskiego. Jest autorem najpełniejszej monografii Jakuba z Dębna, biografii: Kazimierza Wielkiego i Ludwika

nił. *Myślę, że jest tu dużo osób, które mogą wiele zdziałać. Służenie miastu i jego mieszkańcom jest wystarczającym katechizmem postępowania* – powiedział prof. Kiryk podczas benefisu zorganizowanego przed dwoma tygodniami w Sanoku z okazji jubileuszu jego siedemdziesiątych urodzin.

– *Jest wielkim uczonym, emanującym ciepłem i serdecznością, zwłaszcza w stosunku do początkujących adeptów sztuki historycznej, ale kiedy trzeba było się go bać, to bać się go należało. Nie szczędził wolnego czasu do poprawiania prac, sam tego doświadczyłem przy pracy doktorskiej* – wspominał prof. Fran-

pory nie wierzy, że Grzegorz z Sanoka urodził się w Bukowsku. A ja mu na to: „Niech mi pan udowodni, że się nie urodził”.

Sanocki poeta **Janusz Szuber** stwierdził: – *Bukowsko ma szczęście do trzech wielkich postaci: prof. Juliana Krzyżanowskiego, Jana Radożyckiego, tłumacza dzieł starożytnych oraz prof. Feliksa Kiryka. Rzadko się zdarza, żeby taka mała miejscowość wydała w XX wieku aż tyle wybitnych osobistości, zasłużonych dla nauki. Jestem szczęśliwy, że mogłem być na tym wykładzie. Każdy tekst prof. Kiryka śledzę pilnie i bardzo nabożnie. Dzisiaj, kiedy mogłem wysłuchać bezpośrednio wykładu, czuję się głęboko usatysfakcjonowany.*

Historik małych ojczyzn – jak zwykło się go nazywać – jest człowiekiem wielkiego umysłu, a przy tym niezwykle ciepłym, skromnym, wzbudającym zaufanie i sympatię. Każdy bliższy z nim kontakt zostawia niezatarte wspomnienie i chęć ponownego spotkania. Takie wrażenie odnieśli wszyscy, którzy mieli możliwość poznania prof. Kiryka, bądź to jako pedagoga na uczelni, bądź jako historyka-naukowca, a także jako zwykłego człowieka, przyjaciela, członka rodziny. Feliks Kiryk, to wybitna postać świata nauki, człowiek, który pomimo swych sukcesów, nigdy nie patrzył z góry na innych.

Katarzyna Hnat

Wielki historyk małych ojczyzn

Niektórzy twierdzą, że moje teksty są bardzo zwarte. Jeśli to prawda, wynika to z doświadczenia. Pierwsze teksty nie były takie. Trzeba długich lat, by nabrać wprawy w pisanie. Trzeba także mieć zdrowie, a ja to zdrowie mam. Nigdy nie byłem zmęczony pracą umysłową, nie bolała mnie głowa. Czasem dopadało mnie zmęczenie fizyczne po długich godzinach przebywania w archiwum czy nad książkami, ale to mnie wciągało, czułem to, więc nie przejmowałem się zmęczeniem.

Uczeń profesora Kiryka i jego serdeczny przyjaciel prof. **Franciszek Leśniak** z AP w Krakowie podsumował, że gdyby tak ułożyć po kolei wszystkie książki i publikacje Feliksa Kiryka w jednym rzędzie, to byłoby tego prawie 2 metry. Profesor w swej skromności sprostował: – *Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wiele z tych pozycji to prace zbiorowe. Przyznaje jednak, że był ich pomysłodawcą i współ-*

Węgierskiego, autorem haseł do „Szkolnego słownika historycznego” oraz „Wielkiej historii Polski”.

To historyk mediewista. W swoich badaniach zajmuje się głównie dziejami miast i szkolnictwa średniowiecznego oraz biografistyką. Posiada rzadką umiejętność analizy i syntezy historycznej, rzetelność w badaniach, a także otwarty umysł i umiejętność koncentracji. Postępując się biegle językiem tacińskim, słowackim, ukraińskim, rosyjskim i niemieckim, jest zdolny podejmować tematy trudne, zarówno dla historii Polski, jak i krajów ościennych. Jednak najbardziej ukochanym przez niego regionem pozostaje Małopolska, a zwłaszcza województwo krakowskie i Ziemia Sanocka. – *Czuję się dobrze w Sanoku. Zarówno to miasto i moje Bukowsko są mi najbliższe. Tu spędziłem dzieciństwo. Sanok, jaki zastałem ostatnio, bardzo się zmie-*

Benefis ten, w uznaniu za zasługi dla miasta i jego wielką pracę naukową, zorganizowali przedstawiciele Urzędu Miasta na czele z burmistrzem **Wojciechem Blecharczykiem**, a inicjatywę tę wsparł **Piotr Błażejowski**, wójt gminy Bukowsko. Inicjatorem przedsięwzięcia był **Leszek Puchała**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, który jednocześnie w widowiskowy sposób poprowadził tę imprezę. Uroczystości rozpoczęły się wykładem profesora w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku, a ich kontynuacją był benefis w Klubie Górnik. W otoczeniu Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej i zgromadzonych gości oraz przygrywającej kapeli ludowej „Bukowianie”, prof. Kiryk świętował jubileusz wśród przyjaciół i rodziny. Byli z nim między innymi żona oraz trzech z sześciu jego braci.

ciszek Leśniak. Natomiast prof. **Józef Półciwiarzek** z Uniwersytetu Rzeszowskiego przyznał, że jego nieprzeciętna osobowość przynosiła, i nadal przynosi mu, wielu przyjaciół w kraju i za granicą.

Profesor Kiryk przyznał, że wychowanie młodych ludzi i doprowadzenie do habilitacji 8 osób, jest ważniejsze niż wydanie książki. Obecni na spotkaniu jego byli studenci i zaprzyjaźnieni koledzy profesorowie stwierdzili, że jubilat był surowym egzaminatorem i wymagającym pedagogiem. Jednak każdy student, który chciał poważnie zajmować się historią, wiedział, że wymagania profesora podyktowane są wyłącznie dbałością o dobro zainteresowanego. Profesor nie jest pozbawiony poczucia humoru, o czym można się było przekonać w trakcie benefisu. Mówiąc o Grzegorz z Sanoka humorystycznie zauważył: – *Pan burmistrz Blecharczyk do tej*

Dokończenie ze str. 1

Poślizg

Zawarta z Rymtarem przez gminę Zagórz umowa na budowę składowiska odpadów w Średnim Wielkim określała termin realizacji inwestycji na 30 października 1999 roku. Odbiór techniczny nastąpił 30 czerwca 2000 roku, osiem miesięcy po ustalonej dacie. **Mieczysław Hanus** twierdzi, że rozmawiał z inwestorem o sporządzeniu aneksu do umowy, przesuwającego termin oddania składowiska do użytku. – *Ostateczne ustalenia poczyniliśmy w maju, uzgadniając ten termin na 30 czerwca, ale dokument ten nigdy nie został podpisany przez burmistrza – dodaje.*

Jacek Zajac potwierdza, że wykonawca występował o przedłużeniu terminu – na co ma stosowne pismo – ale tylko o miesiąc. W związku ze znacznie dłuższym poślizgiem, gmina nałożyła na spółkę 1.700.000 złotych kar umownych, zaliczając na ich poczet niezapłacone faktury o wartości 800.000 złotych. W tej sytuacji Rymtar postanowił dochodzić swych racji na drodze sądowej i wystąpił z pozwem przeciwko Zagórzowi, argumentując, że naliczenie kar umownych było sprzeczne z prawem, gdyż do opóźnienia w realizacji inwestycji doszło z winy inwestora a nie wykonawcy.

Jacek Zajac złożył apelację, w której podważał wiarygodność opinii biegłych. Jeszcze dobitniej wyraził to w piśmie wyjaśniającym do przewodniczącego rady gminy w Zagórz, w którym stwierdził m.in.: „W naszym odczuciu dużą rolę w tej sprawie odgrywają czynniki poza procesowe, wiele ważą tendencyjne opinie biegłych niezgodne z obowiązującym prawem i słabe merytorycznie, lecz przyjęte przez Sąd.”

Apelacja nie przyniosła oczekiwanego skutku. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – na posiedzeniu w dniu 13 listopada – podtrzymał werdykt krośnieńskiej Temidy, obciążając gminę również kosztami procesowymi w wysokości ponad 37.000 złotych.

Ambiwalencja odczuć

– *Wyrok ten jest dla mnie zaskakujący. Ale z sądem się nie dyskutuje. Jestem jednak przekonany, że słuszność znajduje się po naszej stronie. Sąd oparł się na opiniach biegłych, którym – moim zdaniem, trzeba się mocno przyjrzeć. Na pewno na dalszym etapie postępowania będziemy starali się o to, aby sprawę zbadał poważny instytut budownictwa.*

Zagórzski poker (3)

– *Inwestycja nie była właściwie przygotowana. W kosztorysie nie było mowy o skalistym podłożu, a projekt pod zasilanie, łącznie z pakietem robót dodatkowych i wycinką drzew, otrzymaliśmy dopiero na przełomie kwietnia i maja 2000 roku, kiedy prace znajdowały się już na ukończeniu. Wtedy okazało się, że dokumentacja na zasilanie nadaje się do wyrzucenia, bo pani, która ją opracowała, nie była w ogóle w terenie. Przewody znajdowały się w zasięgu ręki. Trzeba było wszystko przeprojektować. Na polecenie inspektora nadzoru musieliśmy obniżyć teren, aby zachować wymagane odległości linii energetycznej od gruntu – wyjaśnia przedstawiciel Rymtaru.*

Zastanawiamy się nad dalszym scenariuszem, jeśli chodzi o drogę sądową (gmina może jeszcze wystąpić o kasację wyroku – przyp. aut.). Niezależnie od decyzji wyrok musimy wykonać. To nie są żadne kary, tylko sporne należności. Zapłacimy je z tegorocznej nadwyżki budżetowej. Nie ma obaw, nie zachwieje to budżetem gminy – twierdzi burmistrz Zagórz.

– *To wyrok precedensowy. Przyjąłem go z dużą satysfakcją. Zostało jednoznacznie udowodnione, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie inwestora, a obarczenie nas winą za niedotrzymanie terminu i naliczenie kar*

Z argumentacją tą całkowicie nie zgadza się burmistrz Jacek Zajac. – *Wykonawca szuka sobie alibi, żeby nie płacić kar umownych, wynikających z przekroczenia terminu realizacji. Dlatego kwestionuje dokumentację projektową, w której doszukuje się wad. Przecież linia energetyczna została wykonana pod koniec września 1999 roku, co potwierdza protokół odbioru. Jak więc „wadiwa” dokumentacja mogła przeszkodzić wykonawcy w dotrzymaniu terminu? Składowisko odpadów nie jest pierwszą realizowaną przez nas inwestycją. Jesteśmy sprawdzonym i solidnym partnerem. Dotychczas nie mieliśmy kłopotów z żadną firmą, wykonującą nasze zlecenia – zapewnia zagórzski wóldarz.*



Uroczyste otwarcie składowiska odpadów w Średnim Wielkim we wrześniu 2000 roku. To cięcie – wbrew pozorom – nie było wcale ostatnim, jakie wykonał burmistrz Jacek Zajac...

było nieprawidłowe. Z niecierpliwością będą czekał na rozstrzygnięcie kolejnych spraw. Gdyby wyrok był i tu pozytywny, dopiero to postawiłoby mnie na nogi, dając szansę na wyjście z największych długów, w jakie wpadłem w wyniku sporu z Zagórzem. Doprowadził on moją firmę do pełnej zapaści finansowej, musiałem zwolnić 36 osób – potowę tych, których zatrudniałem. Miało to ogromny wpływ na realizację innych inwestycji, naraziło też na szwank dobre imię mojej firmy, na które pracowałem przez 14 lat. To są straty niepoliczalne – mówi Mieczysław Hanus.

Bankructwo czy zwiędstwo?

Na sądowe rozstrzygnięcie czeka jeszcze jedna sprawa. Spółka domaga się od gminy zapłaty kolejnych 640.000 złotych za wykonane na składowisku odpadów roboty budowlane. – *Dlaczego podzieliłiśmy to na trzy transze? Bo same należności główne, wynikające z niezapłaconych faktur, sięgają prawie półtora miliona złotych. Nie stać nas było na zapłacenie 8 procent opłaty sądowej od całości – wyjaśnia współwłaściciel Rymtaru. – To są faktury niezatwierdzone przez inspektora nadzoru. Jest na to ustawa, poza tym te roszczenia Rymtaru uległy już przedawnieniu – ripostuje zagórzski wóldarz.*

Spółka domaga się również zapłaty kar umownych, które razem z należnościami i odsetkami przekraczają 5.800.000 złotych. Co to może oznaczać dla Zagórz w przypadku przegranej? Bankructwo a w najlepszym razie – utratę składowiska odpadów, które zostanie przejęte za długi. Burmistrz Jacek Zajac uważa, że to nieuzasadnione niczym czarnowidztwo, które uprawiają osoby nieprzyjazne gminie. Zapowiada nieustępliwą walkę o jej interesy oraz dobre imię i jest przekonany, że odniesie w tej walce pełne zwycięstwo.

Joanna Kozimor

Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy Zagórz

Rzadko zabieram miejsce na łamach prasy. Sytuacja wywołana atakiem części nieprzychylnych mediów z ostawionym „Nie” na czele wymaga szczególnego wyjaśnienia Państwu okoliczności sporu sądowego z wykonawcą składowiska odpadów w Średnim Wielkim firmą „RYMTAR” z Rymanowa.

W swoim wystąpieniu do Pana Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Zagórz, Państwa Radnych, Sołtysów i Przewodniczących Osiedli napisałem:

I. Potrzeba budowy własnego składowiska odpadów nigdy nie była kwestionowana, powszechnie dostrzegano konieczność uporządkowania gospodarki odpadami i niezależnienia się od zewnętrznych firm oferujących usługi w tym zakresie.

Gdybyśmy nie podjęli się tej inwestycji musieliśmy skorzystać z usług innych firm. Otrzymała w tamtym okresie oferta SPGK zakładająca koszt tej usługi w wysokości ok. 600 tys. zł rocznie (bez segregacji). Tymczasem aktualnie ponoszone wydatki (wraz z segregacją odpadów) wynoszą ok. 100 tys. zł, co pozwoliło nam na zaoszczędzenie ok. 1,5 mln zł przez 3 lata funkcjonowania składowiska.

Nie można również zapomnieć, że na składowisku znalazło zatrudnienie 6 osób z naszej gminy. Składowisko przynosi nam także znaczne dochody (podatek od nieruchomości, opłaty za użytkowanie składowiska, opłaty inwestycyjne), które po trzech latach eksploatacji składowiska sięgają poziomu 300-400 tys. zł rocznie.

II. Staraliśmy się, aby nasza inwestycja była prawidłowo przygotowana i zrealizowana. Od właściwych założeń dotyczących technologii, lokalizacji i wielkości obiektu zależą koszty, w pierwszym rzędzie budowy, później eksploatacji składowiska. Nasze wysiłki znalazły uznanie. W 2001 r. Narodowy Fundusz Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska przyznał nam nagrodę w kwocie 250 tys. zł za najlepsze składowisko odpadów w województwie podkarpackim.

Składowisko odpadów w Średnim Wielkim wybudowano stosunkowo małym nakładem środków finansowych. Równolegle budowane składowisko w gminie Dukla o dwukrotnie mniejszej pojemności, kosztowało dwukrotnie więcej niż nasze. Oznacza to, że koszt budowy 1 m³ składowiska w Średnim Wielkim był czterokrotnie niższy niż w Dukli.

III. W 1997 r. Gmina Zagórz w wyniku przetargu publicznego zawarła umowę na budowę składowiska odpadów. Inwestycja obejmowała wykonanie niekiedy składowiska, obiektów budowlanych i budynków oraz linii energetycznej o długości ok. 2 km wraz ze stacją transformatorową. Termin wykonania określono na 30 października 1999 r. Jednak wykonawca robót (Zakład Budowlano-Remontowy RYMTAR Rymanów Zdrój) zakończył budowę 30 czerwca 2000 r. tj. 8 miesięcy po terminie.

Wobec poważnego naruszenia warunków umowy Gmina Zagórz naliczyła wykonawcy kary umowne w kwocie 1,7 mln. zł. Równocześnie wszystkie niezapłacone faktury za wykonane roboty zaliczyliśmy na poczet zapłaty kar umownych. Oznacza to, że z ogólnej wartości wykonanych robót 2,9 mln. zł zapłaciliśmy 2,1 mln. zł, a pozostałe 0,8 mln. zł potrąciliśmy z kar umownych.

Wykonawca nie uznał naliczonych kar umownych i wystąpił do Sądu Okręgowego w Krośnie o zapłatę faktur. Sprawa toczy się od września 2000 r. Sąd rozpatruje kwestie czy wykonawca jest winny opóźnienia w wykonaniu inwestycji oraz czy Gmina Zagórz miała prawo dokonania potrąceń. W jednym z rozstrzygnięć Sąd podzielił nasz pogląd, w innym, niestety tym ostatnim, orzekł odwrotnie. W chwili obecnej sprawa znajduje się w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie.

Mamy ze sobą rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, który oddalił apelację Gminy Zagórz nakazując zapłatę firmie RYMTAR faktury na kwotę 465 tys. zł wraz z odsetkami. Łącznie ok. 700 tys. zł. Należności te pokryjemy prawie w całości w ramach tegorocznego budżetu z wypracowanych oszczędności. Wbrew niektórym twierdzeniom nie zachwieją one inwestycjami naszej Gminy, gdyż wszystko co było zaplanowane zostało w bieżącym roku wykonane. Szczególnie widoczne są inwestycje drogowe i to zarówno na drodze krajowej, powiatowej, jak i drogach gminnych. Na samych drogach gminnych wykonałiśmy prawie 5 km nawierzchni asfaltowej oraz część robót mostowych, a łącznie wydatki gminy na drogi wyniosły w bieżącym roku 1,6 mln. zł, w tym wsparliśmy powiat sanocki wkładem do programu SAPARD na kwotę 270 tys. zł (droga Tarnawa Dolna – Kalnica).

Tocząc spór z firmą RYMTAR byłem i jestem przekonany, że słuszność jest po naszej stronie. Utwierdza mnie w tym wyrok Sadu Okręgowego w Krośnie z 2002 r. oddalający roszczenia tej firmy.

Ponadto na ok. 1 miesiąc przed wymaganym terminem zakończenia budowy firma RYMTAR pisze do nas: Reasumując powyższe zakład nasz czyni wszelkie starania, aby przekazać składowisko odpadów komunalnych w terminie proponowanym w aneksie, tj. na dzień 30 listopada 1999 r.

Gdy zwtłoka w wykonaniu inwestycji wynosi 8 miesięcy i wykonawcy zagrażają kary umowne (1,7 mln. zł) zaczyna się poszukiwanie alibi, szukanie uzasadnień, które usprawiedliwiłyby tę niesolidność firmy RYMTAR. No i wskazuje się na wady dokumentacji projektowej.

Biegły sądowy P. Tomasiak w swojej opinii, na której oparł się Sąd pisze: *W projekcie przedstawionym wykonawcy do przemieszczenia mas ziemnych wzięto grunt IV kategorii, a nie grunty skaliste.* Tymczasem w projekcie technicznym zawarty jest czytelny zapis: *Podłoże skalne urabialne jest ciężkim sprzętem mechanicznym oraz częściowo przy użyciu materiałów wybuchowych.* Było więc oczywiste, że wykonawca musiał wiedzieć, z jakiego rodzaju podłożem będzie miał do czynienia. Podkreślić należy, że nie zasła konieczność odpajania skał przy użyciu materiałów wybuchowych czyli w rzeczywistości grunt okazał się łatwiejszy do urabiania, niż zakładała to dokumentacja techniczna. Nie przeszkadza to jednak biegłemu P. Tomasiakowi w stwierdzeniu, że *Drażnienie niekiedy składowiska w skałach znacznie przedłużyło termin wykonywanych prac do ok. 5 miesięcy.*

Podobnie przedstawia się sytuacja z budową linii elektrycznej zasilającej składowisko. Biegły T. Bełch pisze, że... *dokumentacja posiadała braki i wady.* Tymczasem projekt budowlany, w tym również na roboty elektryczne nigdy nie był przedmiotem badania przez biegłego (nie ma go w aktach sprawy). W rzeczywistości linia energetyczna została wykonana końcem września 1999 r., co potwierdza protokół odbioru z 2 października 1999 r., tj. na miesiąc przed umownym terminem ukończenia inwestycji. W jaki więc sposób „wadiwa” dokumentacja przeszkodziła wykonawcy?

Postępując się nieco ułomną analogią sytuację tę można porównać do takiej oto: jest inwestor, który wynajmuje mieszkanie płacąc za nie wysoki czynsz. Inwestor ten wylczył sobie, że zaciągając kredyt wybuduje własny dom i zamiast czynszu będzie płacił raty kredytowe.

Dodatkowo może jeszcze wynajmować pokoje. Zaciąga więc kredyt i zleca w drodze przetargu firmie budowlanej, która złożyła (najlepszą?) najtańszą ofertę – budowę domu. Umowa z bankiem jest taka, że niedotrzymanie terminu realizacji budowy pociąga za sobą dodatkowe konsekwencje finansowe. Wykonawca przeciąga termin budowy o 8 miesięcy (inwestor w tym czasie płaci czynsz za mieszkanie i spłaca kredyt bankowy) po czym wykonawca oświadcza, że nic się nie stało i wszystko jest w porządku. Czy aby na pewno?

Moim obowiązkiem wynikającym z umowy zawartej między Gminą a firmą RYMTAR było naliczenie kar umownych za niedotrzymanie terminów budowy. Natomiast Kodeks Cywilny daje możliwość kompensaty wzajemnych zobowiązań z czego skorzystaliśmy. Prawo do karnych odsetek będziemy dochodzić sądowo, stosowny pozew w tej sprawie został złożony w Sądzie w miesiącu czerwcu 2002 r.

Podkreślenia wymaga fakt, iż Miasto i Gmina Zagórz jest solidnym, sprawdzionym partnerem w relacjach z podmiotami gospodarczymi. Dotychczas z żadną z firm wykonujących nasze zlecenia nie było kłopotu. Jeżeli roboty przebiegały zgodnie z umową, Gmina wywiązywała się ze swoich zobowiązań. Natomiast w tym przypadku firma RYMTAR zastosowała zasadę: złożyć jak najtańszą ofertę eliminując z tego zamówienia inne firmy a później jakoś to będzie. Musiało się to spotkać z moją stanowczą reakcją.

Są środowiska, którym bardzo przeszkadzają nasze wspólne sukcesy i za wszelką cenę starają się je zdyskredytować. Tymczasem nasza Gmina otrzymuje po raz kolejny potwierdzenie, że robi dużo i dobrze w zakresie ochrony środowiska. Po nagrodzie w „Konkursie na zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich” z roku 2001, zostaliśmy laureatami w kolejnym konkursie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, konkursie „Nasza Gmina w Europie”. Wiąże się to z kolejną wysoką nagrodą pieniężną, którą odbierzemy na Targach „POLEKO” w Poznaniu. Doprawdy trudno Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Ministerstwo Środowiska, których przedstawiciele wizytowali naszą gminę, uznać za instytucje nieobiektywne. Nawet najbardziej nieprzychylnie nam komentarze nie są w stanie zagłuszyć takich faktów.

Niewątpliwie nadwzrężony został dobry wizerunek naszej Gminy, który z mozołem przez wiele lat budowaliśmy. Osoby będące mieszkańcami Gminy Zagórz, które w tym uczestniczą powinny mieć świadomość, że szkodzą i wyrządzają krzywdę całej naszej wspólnoty gminnej. Obcym mogą się nie dziwić.

Na koniec trzeba powiedzieć, że **składowisko odpadów na siebie zrobił**, a naszą odpowiedzialność na wszystkie ataki będzie jak dotąd dobra praca i bezkompromisowa walka o interesy gminy. W przyszłym roku rozpoczyna się największa nasza inwestycja: oczyszczalnia ścieków i 16 km sieci kanalizacyjnej finansowane w 3/4 ze środków Unii Europejskiej – kwotą ok. 9 mln. zł (2,15 mln. Euro).

Czarne chmury nad naszą piękną gminą na pewno nie zawisną.

Jacek Zajac,
burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 50 m² w Sanoku na Wójtostwie, tel. (0604) 49-00-02.
- ★ Mieszkanie komfortowe 28,50 m² (kawalerka) po kapitalnym remoncie, w całości zabudowane, jasna kuchnia, wysoki parter, „szafy komandor”, osiedle Posada w Sanoku, cena 45.000 zł, tel. (017) 853-82-89.
- ★ Mieszkanie M-3, 50,71 m² (parter), osiedle Robotnicza, tel. (0692) 70-97-72 (do 16.00) lub 464-09-14 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 24 m² o wysokim standardzie, w centrum Sanoka, cena 50.000 zł, tel. (012) 388-53-85.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe (parter) na osiedlu Błonie, tel. (0601) 37-12-47.
- ★ Segment mieszkalny, p.u. 200 m², w zabudowie szeregowej, przy ul. Zamenhofa, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Dom murowany wraz z budynkiem gospodarczym i działką 0,78 ha w Nadolanach, tel. 463-55-47.
- ★ Dom 170 m², skrajna szeregówka, dwupoziomowy, stan surowy zamknięty (pustak bezspoinowy, dachówka), wszystkie media, piwnice, garaż, działka 4,5 a, atrakcyjne miejsce w Sanoku przy ul. Wilczej, tel. (0609) 79-55-46 lub (0691) 72-21-60.
- ★ Dom drewniany z budynkiem gospodarczym (dojazd prawnie uregulowany) plus 33 a działki budowlanej w Grabownicy 364, tel. (0606) 93-76-76.
- ★ Budynek jednorodzinny z działką 7,5 a, Zastaw Wieś, ul. Gronowa 1, tel. 462-26-41 lub (0691) 87-55-73.

- ★ Lub wynajmę budynek do celów zarobkowych i mieszkalnych, w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Pub w centrum miasta wraz z kompletnym wyposażeniem, tel. 464-47-61.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną uzbrojoną, na granicy Sanoka, tel. (0696) 68-27-17.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe, tel. (0606) 83-73-16.
- ★ Kawalerkę, tel. (0506) 29-59-70.
- ★ Domek rekreacyjny lub działkę (media), nad Soliną lub w okolicy, tel. (016) 679-96-79 lub (0604) 50-11-25.

Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterekowe 50 m², 2-pokojowe, w centrum Sanoka – na mniejsze spółdzielcze lokatorskie, tel. (0603) 63-54-70.
- ★ Mieszkanie komunalne 30 m² – na większe (może być do remontu lub częściowo zadłużone), tel. 464-35-58 lub (0691) 52-37-16.
- ★ Mieszkanie 62 m² 3-pokojowe (IV piętro), internet, z możliwością zabudowy poddasza – na mniejsze, tel. 463-72-25 (do 11.00 i po 20.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 43 m², płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu (lub dla osób uczących się), tel. 463-67-45.
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. (0609) 82-99-81.
- ★ Mieszkanie (pokój z kuchnią), osobom uczącym się lub pracującym, tel. 463-28-74.

- ★ Mieszkanie 40 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przy ul. Kopernika, tel. 463-29-88.
- ★ Przytulny umeblowany pokój, z wygodami, w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Przyjmę na mieszkanie osobę pracującą lub studenta, Sanok, tel. 464-49-54.

- ★ Mieszkanie 50 m² na biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) 3-pokojowe w dzielnicy Wójtostwo (płatne z góry), tel. 464-46-77.
- ★ Umeblowaną kawalerkę, tel. 463-51-15.
- ★ Pokój dwuosobowy z kuchnią i łazienką dla uczennic lub studentek, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Pokój uczniom lub studentom na osiedlu Błonie, tel. 463-53-28.

- ★ Dom jednorodzinny murowany 90 m², parterowy, częściowo umeblowany (z kominkiem) w Sanoku przy ul. Norwida 13, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Lokal 70 m² w centrum Ustrzyk Dolnych („zielony rynek”), tel. (0609) 85-49-06.
- ★ Poddzierżawę część lokalu 23 m² (handel artykułami przemysłowymi) w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 64, tel. 464-85-29 lub 463-76-95 (po 20.00).
- ★ Biura i magazyny na prowadzenie działalności gospodarczej, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-83.
- ★ Lub sprzedam kiosk typu „Ruch”, tel. (0605) 49-32-92.

- ★ Lokal na działalność gospodarczą, biura, na osiedlu Błonie, tel. (0691) 52-36-67 (po 15.00).
- ★ Lokal sklepowy 60 m², blisko centrum, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, przy ul. Lwowskiej, tel. 463-24-57.

- ★ Pomieszczenia około 25-50 m² (parter), na działalność biurową, tel. (0503) 84-06-43.
- ★ Garażu murowanego w obrębie Wójtostwa, tel. 464-82-40 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Motocykl „Junak” plus części, tel. (0604) 49-00-02.
- ★ Forda escorta 1.6 EFI (1996), benzyna, składak, kolor biały, centralny zamek, alarm, stan dobry, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Fiata uno 1.4 (1995), przeb. 80 tys. km, pięciodrzwiowy, cena 12.000 zł, tel. 463-24-11 (po 17.00).
- ★ Fiata 126 p EL (1996/97), garażowany, wiad. Łodzina 48.
- ★ Opla vectrę 1.6, 16V (1996), pełne wyposażenie, klimatyzacja, przeb. 114 tys. km, cena 25.500 zł, tel. 463-70-79 lub (0503) 12-46-53.
- ★ Opla astrę 17 TD (1995), wspomaganie kierownicy, air bag, centralny zamek na pilota, elektryczne szyby, szyberdach, tel. 463-18-22.
- ★ Hyundai pony 1.5 benzyna plus gaz (1991/92), kolor srebrny metalik, 4 x elektryczne szyby, elektryczny szyberdach, centralny zamek, spoiler, lakierowane zderzaki, pełna dokumentacja, faktura Vat, cena 3.300 zł, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ Alufelgi „15”, do ford, z dwoma oponami zimowymi, „Gwiazdki”, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Opony zimowe, używane, 195 x 60 x 15, 4 sztuki, tel. 464-48-51 (po 15.00).
- ★ Koła kompletne zimowe, używane, 185/60 R14 do lanosa, tel. 464-01-72.
- ★ Silnik i inne części i akcesoria do peugeota 205, 1.8 D, tel. (0608) 27-81-87.

Kupię

- ★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Instrumenty muzyczne: akordeon niemiecki, 120 basów, saksofon tenorowy, skrzypce, wiad. Trepca, ul. Sanocka 64.
- ★ Sprzęt narciarski, używany (narty, buty), duży wybór, cena od 20 do 300 zł, Mymoń, ul. Osiedlowa 19, gm. Besko, tel. 467-31-09, (0606) 90-73-65 lub (0506) 50-63-88.
- ★ Kuchnię elektryczną z blatem ceramicznym, na gwarancji, atrakcyjna cena, tel. 464-18-55.
- ★ Barak mieszkalny ocieplany, lampy sufitowe podwieszane oraz sufit podwieszany, tel. (06001) 54-76-46.
- ★ Wagę elektryczną do 15 kg, cena 350 zł, tel. (0691) 52-36-67 (po 15.00).
- ★ Szczeniaki po rasowych rodzicach, tanio, tel. 463-34-49 lub (0601) 23-63-92.
- ★ Dziecięcy wózek, głęboki, w idealnym stanie, po atrakcyjnej cenie, tel. 464-88-90 lub (0691) 36-35-52.
- ★ Bardzo tanio, używane meble pokojowe – młodzieżowe i kuchenne oraz zlewozmywak chromowany, tel. 463-57-32.
- ★ Szczeniaki syberian husky, 3-miesięczne, z rodowodem, Bielsko Biala, tel. (033) 815-79-69.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Tapicera z doświadczeniem, tel. 464-05-90.
- ★ Pielęgniarkę, wymagane zezwolenie Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych na wykonywanie indywidualnej praktyki pielęgniarskiej, wiadomość „Regis”, ul. Cegielińska 56a, tel. 463-22-08.
- ★ Nowo otwarty oddział w Sanoku zatrudni 5 osób w wieku do 30 lat, wykształcenie średnie, tel. (0600) 87-23-29.

**ODNAWIANIE WANIEI
U KLIENTA**
tel. 0504 601 355, 463-29-11

FRYZJER makijaż,
manicure
w domu u klienta,
tel. 0507 982 276

Ognie sztuczne
pokazy – zestawy sylwestrowe
tel. 0603 423 324

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH I TAPICEROWANYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	

**WYKORZYSTAJ ODPISY PODATKOWE
DO KOŃCA ROKU**

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

**Biuro rachunkowe
ELIR**
tel. 464-37-73

**Usługi budowlane,
remonty, regipsy**
tel. 466-66-86 (po 19.00)

LOMBARD
Pożyczki pod zastaw samochodów.
Wypłata od ręki.
Sanok, tel. 0605 205 686

DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

UPUSTY DO 30%
thermo okna®
marimex
S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Sprzedam - cd.

★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607)9-37-48, (0607) 09-37-84.
★ Doświadzonego pracownika oraz ucznia wawodzie fryzjerskim, tel. 463-68-06.
★ Firm produkcyjna poszukuje księgowo z doświadczeniem (pełna księgowość), tel. 465-42-26 lub (0600) 49-06-6
★ Mechnika technologa, nadzór nad robotar obróbka skrawaniem, spawanie, il. 465-23-68.

Korętycje

★ Mamatyka, tel. 463-59-83 lub (0600)1-01-58.

Dodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czytne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 - 16.00

(wyjawa w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Cena ogłoszeń drobnych (40 słów) - 4,50 zł

★ J. angielski - lekcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0605) 35-50-53 lub 463-46-88 (wieczorem).
★ Chemia, informatyka, j. angielski, tel. 464-42-18.
★ Matematyka - możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.
★ Absolwentka UJ udzieli korepetycji z j. rosyjskiego, tel. (0601) 79-31-83.
★ J. francuski, tel. 463-55-45.

ZGUBY

★ Zaginęło świadectwo dojrzałości wydane przez II LO (rok 1982) na nazwisko Wojciech Florek, tel. 463-31-27.

Autoryzowana Stacja Obsługi Daewoo „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194 (na końcu sklepu „Biedronka”), tel. 464-68-10, 0601 547 646

- przeglądy i naprawy gwarancyjne samochodów DAEWOO i LUBLIN,
- naprawy bieżące, blacharskie i lakiernicze - wszystkie marki,
- montaż instalacji gazowych - wszystkie marki,
- sprzedaż samochodów DAEWOO i części samochodowych,
- auto-komis.

Wójt Gminy Sanok

zatrudni urbanistę

wpisała listę izby samorządu zawodowego urbanistów albo architektów. Zgłoszenia składać w sekretariacie Urzędu Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23. Bliższe lacje można uzyskać pod numerem telefonu 464-18-85 wew. 43. Termin nia ofert do 5 grudnia 2003 r.

Pełniesz!

POMOCY DOMOWEJ:

sprzątacdraulika, elektryka, ogrodnik, wyciąc drzewo, pospawymieni zamek.
tel. 4 586 000

CYKLINOWANIE

- układanie parkietu,
- lakierowanie,
- montaż paneli podłogowych i ściennych,

„WADAB” Sanok, ul. Łączna 11
tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

MB Z BUDOWLANYMI I PORZĄDKOWYMI

- remonty
- przebudowy
- regipsy
- układanie paneli ściennych i podłóg,
- wykończenia
- parkiety

z rachunkiem gwarancją
tel. 463-77-4 0605 915 780

Pościele - Kołdry - Ręczniki

Hurt-detale

Duży wybór, niskie ceny

Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,
tel. 464-05-90

Urząd Powiatu Sanockiego

informuje

o wywieszeniu 14 dni (od 14 listopada do 4 grudnia 2003 r.) w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wykazu nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonej dla:

Wykaz obejmujący częściowe spółdzielcze prawo Powiatu Sanockiego do lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku wielorodzinnym w Sanoku, przy ul. I Armii Wojskowej 14.
Szczegółowe informacje - tel. 465-76-12.

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY

- kable, przewody
- złącza kablowe, we, odgromówka
- oprawy oświetlenia

NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- gniazda i wyłączniki
- telefony, domofony i videodomofony
- silniki i osprzęt automatyczny

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
PRACOWNIcy ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!!
poniedziałek: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

KARO ŻALUZJE ROLETY

Siatki przeciw owadom
SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

- żaluzje poziome 26 zł/m²
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

KARCZMA

SANOK-RYNEK

Dostarczamy na miejsce
jadło karpackie
od 12.00-21.00
Masz niespodziewanych gości - zadzwoń: 464-67-00

Gabinet

Stomatologiczny

Paweł Olszewski
Sanok, ul. Jagiellońska 23
(obok parkingu nad „Okopiskiem”)
tel. 464-43-04
kom. 0608 370 725

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

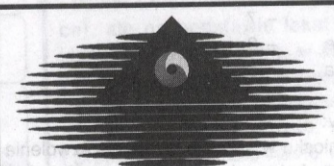
Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:

Zdjęcia do loterii wizowej

REKLAMY • OGŁOSZENIA



OZDOBY ŚWIĄTECZNE

„Boże Narodzenie 2003”

FIRMA HANDLOWA HBP

Zaprasza: poniedziałek-piątek. 10.00-18.00, sobota. 9.30-14.30

Oferujemy atrakcyjne ceny i bogaty wybór:

- kolekcji choinkowych,
- ozdób świątecznych i stroików,
- choinek,
- lampek choinkowych i świec

Lokalizacja:

Sanok - Dąbrówka
przy drodze wylotowej na Krosno
tel. 464 99 92

OSUSZANIE!!!

USUWANIE SKUTKÓW
- WSZELKIEGO TYPU ZAŁAŃ
- DZIAŁANIA WÓD GRUNTOWYCH
IZOLACJE FUNDAMENTÓW, DRENAŻE
TEL.: (013) 46 430 87
FAX: (013) 46 484 25
KOM. 050 37 809 89

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

CINCO Grupa C-K BC

PRODUKCJA WIN

OCHO Grupa C-K BC

BROWARY C-K

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

Loteria wizowa USA

„Zielona Karta”
Wypełnianie wniosków
Biuro Turystyczne KURIER
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 6
tel. 464-28-40

Gabinet stomatologiczny

lek. stom. Jerzy Pikus
- Stomatologia ogólna.
- Protetyka, rtg.
Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

LEASING
W sumie jest lepiej*
Europejski Fundusz Leasingowy

46 42 266, 46 42 268
*Najlepsza oferta leasingu ubezpieczonego samochodu

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Rektor i Senat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku ogłaszają konkurs na stanowisko Kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku.

- Oferty kandydatów powinny zawierać:
 - Curriculum vitae ze zdjęciem.
 - Podanie o przyjęcie do pracy i list motywacyjny.
 - Dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje, tj.:
 - wykształcenie wyższe,
 - co najmniej 10 letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.
 - Przedstawienie własnej koncepcji pracy na stanowisku Kanclerza.
 - Aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia stanowisk kierowniczych.
 - Oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późn. zm.) dla celów prowadzonego postępowania konkursowego.
 - Oświadczenie o zapoznaniu się z treścią regulaminu konkursu.
 - Dokumenty, o których mowa powyżej, kandydat składa w oryginale bądź potwierdzone za zgodność z oryginałem przez uprawnionego pracownika PWSZ w Sanoku.
 - Kandydat na stanowisko Kanclerza winien spełniać następujące warunki:
 - wykształcenie wyższe, mile widziana znajomość języka obcego,
 - znajomość struktury i funkcjonowania szkoły wyższej,
 - znajomość przepisów prawnych dotyczących szkół wyższych,
 - doświadczenie w działalności organizacyjnej,
 - mile widziane doświadczenie w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych,
 - umiejętność podejmowania decyzji,
 - umiejętność kierowania zespołem,
 - kreatywność,
 - odporność na stres,
 - duża dyspozycyjność.
 - Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie „Konkurs” w rektoracie PWSZ, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00, tel. 464-45-38.
 - W rektoracie PWSZ w Sanoku można otrzymać regulamin konkursu oraz wzory wymaganych oświadczeń.
 - Termin składania ofert 8 grudnia 2003 r. (decyduje data zarejestrowania pisma w rektoracie PWSZ).
- Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 17 grudnia 2003 r.

Pamięci żołnierza i bohatera

Listopad – miesiąc szczególnie, miesiąc pamięci o tych co odeszli, miesiąc w którym przywołujemy, szczególnie my Polacy, tych co padli na bitewnych polach w walce o niepodległość.

Odwiedzając sanockie cmentarze pamięć ich czcimy zapalając świece pod Krzyżem Powstańców i na wojskowym cmentarzu przy ul. Rymańskiej.

Ja jednak chcę napisać słów kilka o jednym z tych, którego prochy nie spoczyły na wspomnianym cmentarzu wśród poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

Ppor. Adam Bratro – bo o nim mowa – spoczywa w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Matejki. Spoczywa tam wraz ze swoimi najbliższymi w tym ze starszym bratem Tadeuszem Arturem – absolwentem sanockiego gimnazjum z roku 1913/14 – żołnierzem Legionów Polskich – poległym 13 VII 1916 r. pod Kuklami. Dwóch braci – żołnierzy ochotników – wyruszyło na wojnę „bić się o Polskę” i już z niej nie powróciło.

Adam Antoni Bratro, syn Adama i Emilii z Heidlerów, urodził się w Sanoku. Tutaj uczęszczał do szkoły ludowej, a następnie wstąpił do sanockiego gimnazjum, jednak nie ukończył go, gdyż w 1916 r. przeniósł się do austriackiej realnej szkoły wojskowej do Łobzowa k. Krakowa (obecnie dzielnica Krakowa). Był zdolnym i pojętym uczniem, tam zaangażował się w ruch skautowy i strzelecki. W listopadzie 1918 r. wraz z innymi „strzelcami” brał udział w rozbrajaniu austriackich żołnierzy na krakowskich ulicach. Później czynnie uczestniczył w tworzeniu odradzającego się Wojska Polskiego. Mając już podstawowe przygotowanie wojskowe, został przyjęty do Szkoły Podchorążych w Warszawie, którą ukończył w początkach 1919 r. i jako podchorąży otrzymał skierowanie do obozu szkół podoficerskich w Dęblinie. Awansowany na stopień podporucznika pozostaje w tej szkole jako instruktor, młodszy oficer w kompanii i adiutant baonu. W tym okresie młode Państwo Polskie zmaga się na prawie wszystkich swoich granicach o utrzymanie dopiero co wywalczonych zrzębów suwerenności. Szczególnie dramatyczna była sytuacja na naszej wschodniej granicy, gdzie bolszewicka armia rozpalila „czerwoną pożogę”.

Ppor. Bratro, mimo kilkakrotnych prób o wysłaniu na front, zostaje zatrzymany w szkole i szkoli coraz liczniejsze zastępy ochotników. Dopiero

z początkiem czerwca 1920 r., gdy sytuacja na froncie przybiera bardzo niekorzystny dla Polaków obrót, ppor. Bratro wyrusza w pole jako dowódca kompanii w nowoformowanym w Ostrowi Mazowieckiej 101 Rezerwowym Pułku Piechoty.

Pułk obsadził stanowiska bojowe na zachodnim brzegu Stuczcy w rejonie Rohaczewa. Jednak napór I Armii



Ppor. Adam Antoni Bratro (1900-1920).

Konnej Siemiona Budionnego był ogromny. Atmosferę tamtych dni dobrze oddają słowa Józefa Piłsudskiego: *Ten nieustanny robaczkowy ruch większej ilości nieprzyjaciela, przerywany od czasu do czasu jak gdyby skokami, ruch trwający tygodnie, sprawia wrażenie czegoś nieodpartego, nasuwającego się, jak jakaś ciężka potworna chmura, dla której przegrady się nie znajduje. Jest w tym coś beznadziejnego, łamiącego wewnętrzne wartości człowieka i tłumy [...] Pod wrażeniem tej nasuwającej się chmury gradowej lamalo się państwo, chwiała się charakter, miękły serca żołnierzy.* (J. Piłsudski, Rok 1920, Warszawa 1937, s. 97).

W ogniu walk odwrotowych znalazł się również baon ppor. Bratro. Pod Pułtuskiem został on okrążony i gdy sytuacja wydawała się beznadziejna ppor. Bratro poprowadził swoją kompanię do kontrataku – skutecznie – pierścień okrążenia udało się przerwać lecz w trakcie walki ppor. Bratro został śmiertelnie ranny w brzuch i wkrótce zmarł w szpitalu polowym.

Wszystko to działo się 11 sierpnia 1920 r. Za ten czyn, na wniosek dowódcy 3 Syberyjskiego Pułku Piechoty (dawniej 101 Pułku Piechoty) ppłk Włodzimierza Hellmana, ppor. Adam Bratro został 3 II 1922 r. pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V. kl. (nr 3922).

Adam Bratro spoczął początkowo na cmentarzu w Pułtusku, a po trzech latach jego prochy zostały sprowadzone do Sanoka – jego rodzinnego miasta.

Andrzej Romaniak

Lekcja wrażliwości estetycznej Władysława Szulca

Spotkanie z Władysławem Szulcem, akwarelistą i artystą fotografikiem odbyło się 7 bm. w Gimnazjum nr 1 w Sanoku w ramach realizowanego cyklu „Poznajemy dorobek twórców kultury naszego regionu”.

Tyle informacji natury formalnej. To co działo się później, trudno zamknąć w słowach. Gość oczarował nas, gdzieś daleko pozostały odgłosy szkolnych korytarzy i ciągłotki do zwykłych, uczniowskich psot. Byliśmy zaszukani i zapatrzeni w przepiękne malarskie fotografie i akwarele, zachwycała nas ich subtelność.

Trudno nam było uwierzyć, że tak mogło zainspirować artystę jakieś miejsce, które mijamy codziennie przez lata nie poświęcając mu nawet chwili uwagi. Ciągłe się spieszymy, wokół zgłęb...

W jednym z wywiadów dla *Tygodnika Sanockiego* p. Szulc powiedział, że tym, do czego dąży w swych twórczych

poszukiwaniach jest ład, harmonia, wyciszenie – swoisty rodzaj terapii dla siebie. Jak się okazało, był to też skuteczny rodzaj terapii dla nas – byliśmy przez ten czas jakby w innym wymiarze...

Po spotkaniu chłopcy otoczyli artystę zadając szereg pytań natury technicznej – może ktoś inaczej teraz spojrzy przez okienko obiektywu? Trudno też było odmówić prośbom – w kuluarach biblioteki szkolnej artysta jeszcze raz prezentował swoje prace.

Wracając do tytułu – to była niezwykle lekcja wrażliwości estetycznej i kultury bycia. Dziękujemy.

Grażyna Bartkowska

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs ofert

na stanowisko Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,
- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych.

Oferta winna zawierać:

1. Podanie wraz z załączonym CV i zdjęciem kandydata.
2. Pisemną koncepcję kierowania Urzędem, zawartą na max. 5 stronach maszynopisu.
3. Kserokopię dyplomu ukończenia studiów wyższych.
4. Zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, **kierownika Urzędu Stanu Cywilnego powołuje Rada Gminy**. Oferty należy składać w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta w Sanoku (pokój nr 31) **do 25 listopada 2003 r.**

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 7 – powierzchnia użytkowa 8,98 m², położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza 10,00/m².
- 15 – powierzchnia użytkowa 9,20 m², położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza 30,00/m².
- 46 – powierzchnia użytkowa 24,76 m², położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza 19,00/m².
- 30 – powierzchnia użytkowa 17,19 m², położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza 32,00/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 7 położone na I piętrze wynosi: 89,80 zł (słownie: osiemdziesiąt dziewięć złotych 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na I piętrze wynosi: 276,00 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 46 położone na I piętrze wynosi: 470,40 zł (słownie: czterysta siedemdziesiąt złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 położone na II piętrze wynosi: 550,10 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt złotych 10/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 2 grudnia 2003 r. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.**

Przetarg odbędzie się **3 grudnia 2003 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa). Stoiska udostępnione będą do oglądania **1 i 2 grudnia 2003 r.** w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

- Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
 - z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
 - którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: biurowej, usługowej i dowolnej.

Przetarg odbędzie się **3 grudnia 2003 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. 3 Maja 1/1 w Sanoku
Lokal o łącznej powierzchni: 30,69 m², składający się z dwóch pomieszczeń i łazienki.

Branża ograniczona: biurowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan.

Cena wywoławcza: 4,90 zł/m².

Wadium: 150,40 zł (słownie: sto pięćdziesiąt złotych 40/100).

2. przy ul. Rynek 21 w Sanoku

Lokal o łącznej powierzchni: 48,24 m², składający się z dwóch pomieszczeń. Lokal dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., wc.

Cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium: 1.447,20 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta czterdzieści siedem złotych 20/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. 3 Maja 1/1 i za lokal przy ul. Rynek 21 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej **do 2 grudnia 2003 roku.**

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 1 i 2 **dnia 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00** udzieli informacji o lokalach przy ul. 3 Maja 1/1 i ul. Rynek 21 w Sanoku

łącznie z udostępnieniem ich do oglądania. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sanoku w likwidacji

38-500 Sanok, ul. Okulickiego 33

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości w skład których wchodzi:

1/ w miejscowości Srogów Dolny, Gmina Sanok, działka nr: 187/2, 204/2, 192/2 o łącznej pow. 3,21 ha KW nr 65337 zabudowane oborą, stodołą, budynkiem administracyjno-garażowym, wiatą i chlewnią, – cena wywoławcza 150.000,00 zł.

2/ w miejscowości Hłomcza, Gmina Sanok, działka nr 299/2 o pow. 0,73 ha KW nr 65619 zabudowane oborą, budynkiem administracyjno-warsztatowo-garażowym, wiatą, magazynkiem paliw – cena wywoławcza 88.690,00 zł.

3/ w miejscowości Jędruszkowce, Gmina Sanok, działka nr 119 o pow. 0,57 ha KW nr 8006 zabudowana wiatą, stodołą, budynkiem garażowo-magazynowym, budynkiem mieszkalnym, magazynkiem i stacją paliw – cena wywoławcza 100.000,00 zł.

Dodatkowe informacje pod nr tel. 463-03-31.

Oferty pisemne wraz z proponowaną ceną należy składać w biurze SKR pod wskazanym wyżej adresem **do 28 listopada 2003 r., do godz. 9.00.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi **28 listopada 2003 r. po godz. 10.00.** W przypadku rezygnacji z zakupu wadium przepada na rzecz Spółdzielni. Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności pokrywa nabywca. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza,

że na dzień 1 stycznia 2004 r. dysponował będzie limitem na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% zawartości alkoholu, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w następującej ilości:

Dzielnica Śródmieście	- 7
Dzielnica Wójtostwo	- 10
Dzielnica Posada	- 6
Dzielnica Błonie	- 7
Dzielnica Olchowce	- 3
Dzielnica Dąbrówka	- 6
Dzielnica Zatorze	- 2

Wymagane dokumenty:

- obowiązujący druk wniosku w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (do nabycia w Urzędzie Miasta Sanoka pok. nr 20, I piętro),

- zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z rejestru przedsiębiorców,

- dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych,

- pisemną zgodę właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym,

- decyzję właściwego państwowego inspektora sanitarnego, potwierdzającego spełnienie warunków sanitarnych przez punkt sprzedaży.

Termin składania dokumentów **do 8 grudnia 2003 r.** w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział ds. Społecznych i Ewidencji Ludności, pok. nr 20, I piętro.

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698344
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

SIATKÓWKA

Liga sanocka

Zwycięski beniaminek

W trzeciej kolejce drugie zwycięstwa Mansardu, Poglesza i SanFotu, pierwsza wygrana debiutanta – Sosenki lepsze od Eldomu.

Sosenki to jednak beniaminek tylko z nazwy, bo skład tworzą w większości zawodnicy, którzy już wcześniej grali w innych zespołach. W SP1 łatwo uporali się z Eldodem, w obydwu setach tracąc zaledwie 30 punktów. Zresztą wszystkie piątkowe mecze kończyły się wynikami 2-0, choć zaciętych setów nie brakowało. W pierwszej partii meczu Stomilu z Mansardem „gumowi” utrzymywali kilkupunktową przewagę, ale ostatnie słowo należało do obrońców pucharu, którzy później kontrolowali już grę. Nieco inaczej było w spotkaniu SanFotu z ILO. W pierwszym secie „ogólniak” wybronił aż 8 setbolów, od stanu 16-24, ale potem zepsuł zagrywkę i siatkarze SanFotu mieli chwilę przerwy na uspokojenie skołatanych nerwów. Przydała się – po pauzie wygrali do 19. We wcześniejszym meczu finalistą poprzedniej ligi, drużyna Poglesza, znów udowodniła, że mimo osłabień kadrowych nadal będzie się liczyć. Poglesz pokonał Juniorów, obydwa sety wygrywając do 18. **POGLESZ – JUNIORZY 2-0 (18, 18), SANFOT – ILO 2-0 (24, 19), MANSARD – STOMIL 2-0 (23, 17), SOSENKI – ELDOM 2-0 (13, 17)**

Dzisiaj grają: w SP1 – Stomil z Eldodem i DC Skład z Dąbrowką; w SP3 – Nowsan z Rzepedzią, Długie z Wójtostwem i ILO z Naftą. Początek o 17.30.

Turniej strażaków

Pewny awans

Sanocka komenda wygrała eliminacje do Mistrzostw Województwa strażaków.

W sali SP3 nasi strażacy odnieśli dwa pewne zwycięstwa, po 2-0 pokonując Komendę Powiatową z Niska i Komendę Wojewódzką z Rzeszowa. Oczywiście zapewnili sobie awans do Mistrzostw Województwa, w których co roku zajmują medalowe pozycje. Sanok grał w składzie: Franciszek Lasek, Marian Szuba, Ireneusz Futyma, Zygmunt Wójcik, Marek Kokozka, Grzegorz Burczyk, Zbigniew Gibała i Adam Rozum.

KRZYŻÓWKA NR 47

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

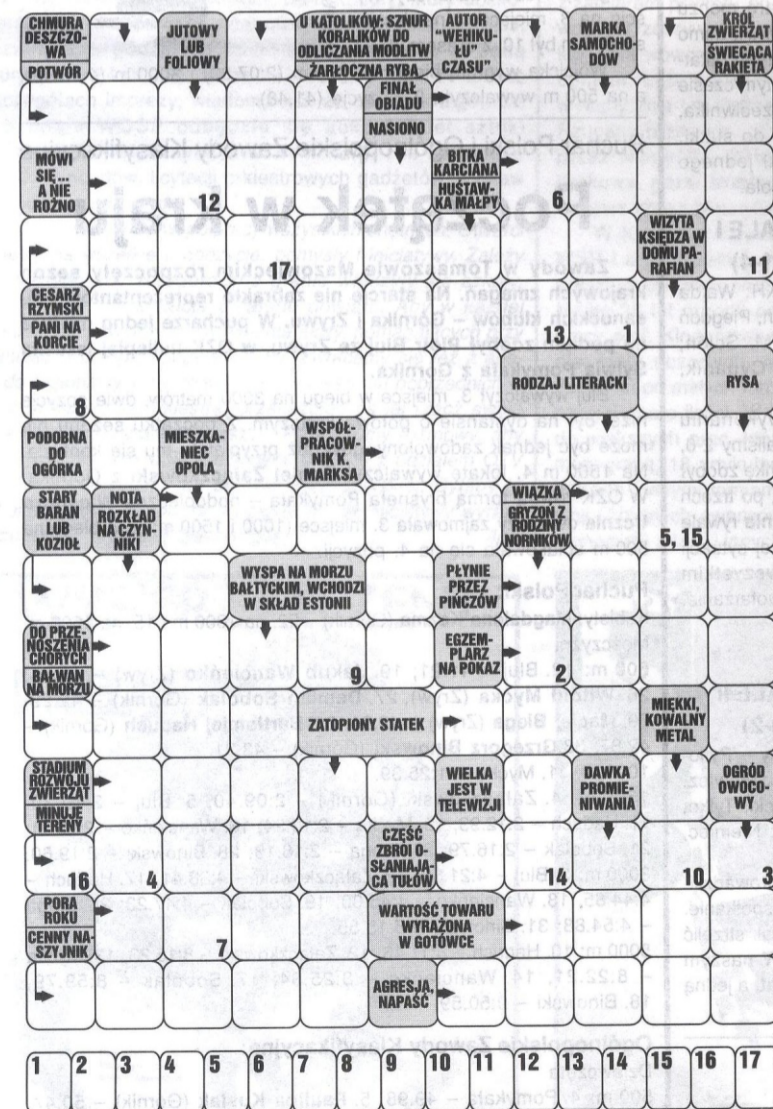
FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok,

ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 45:

LENIWY DWA RAZY ROBI

1. Stanisława Fedak, Jurowce 37, 2. Marzena Sumara, ul. Cegielniana 64/40, 3. Zdzisław Cesarczyk, ul. Szopena 12.

Będą armatki!

Na wyciągu narciarskim w Karlikowie dobiegają końca prace przy instalacji systemu sztucznego naśnieżania i budowie dodatkowego, małego wyciągu (150 metrów długości).

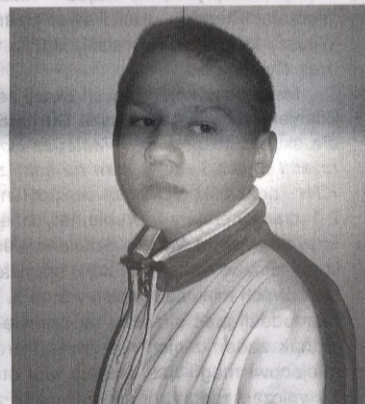
– Wzięliśmy 600 tys. zł kredytu i działamy, bo nie możemy być zależni od pogody, jeżeli chcemy, by wyciąg przynosił zyski. Inwestycja powinna być gotowa do połowy grudnia – mówi prezes Stali, Józef Konieczny. Szczegóły w jednym z najbliższych numerów.

Short-track

Najlepiej Michał Golik

Pięcioro rezydentów Elcomu-MOSiR startowało w Opolu na Ogólnopolskich Zawodach Rankingowych (II runda). Pod nieobecność Barbary Kobylakiewicz i Magdaleny Szwałik najlepiej wypadł Michał Golik.

Po międzynarodowych zawodach we włoskim Bormio trener Roman Pawłowski dał odpocząć swoim najlepszym zawodnikom. W Opolu najwyższe miejsce zajął młodszy z braci Golików – w kategorii juniorów B Michał był 4. generalnie, 7. na 1500 i 3. na 500 metrów. Na krótszym dystansie pobił rekord życiowy wynikiem 47,34 sekundy. W tej samej grupie wiekowej 10. miejsce zajęła Sylwia Nowak (10. na 1500 i 8. na 500), a 7. był Damian Gałazka (8. na 1500 i 6. na 500), także z życiówką na „pięćsetkę” – 48,01. Swoją rekord pobił także junior A, Rafał Filipowicz, wynikiem 2,42,24 na 1500 metrów, gdzie zajął 7. miejsce. W pozostałych ujęciach (500 m, wielobój) był 8. Natomiast Grzegorz Gollk zanotował komplet 9. pozycji.



Michał Golik

Tenis stołowy

Pierwsi w Lesku

Sanocka drużyna wygrała turniej o Puchar Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lesku.

Były to wprawdzie zawody indywidualne (3. Robert Wojciechowski, 5. Łukasz Lorenc, 7. Adam Nęcza, Piotr i Paweł Lorencowie w drugiej dekadzie), ale na podstawie lokat ustalono klasyfikację drużynową, w której nasi zawodnicy okazali się najlepsi. Oprócz Sanoka w turnieju uczestniczyły zespoły z Leska, Ustrzyk Dolnych, Olszanicy i Średniej Wsi. Padło hasło zorganizowania w tym składzie ligi amatorskiej, która ma ruszyć jeszcze w tym roku.

Lekkoatletyka

W zawieszeniu

Zarząd klubu Zryw podjął decyzję o zawieszeniu działalności sekcji lekkoatletycznej. – Stało się tak ze względów finansowych, konkretnie z braku możliwości zatrudnienia trenerów na godzinach w Młodzieżowym Domu Kultury. Najlepszym zawodnikom postaramy się znaleźć nowe kluby, by mogli kontynuować karierę – powiedział prezes Zrywu, Leszek Ciuk.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Sport szkolny

Siatkówka

Turniej z okazji Dnia Niepodległości

Tradycyjna impreza już po raz jedenasty rozegrana została w hali Zespołu Szkół Technicznych. Zwycięstwo odnieśli gospodarze, w finale pokonując sąsiadów z „mechanika”.

W stojącym na wysokim poziomie turnieju udział wzięły wszystkie sanockie szkoły ponadgimnazjalne, więc pierwsza faza zmagania przebiegała w grupach eliminacyjnych. Ich zwycięzcy grali finał, a drużyny, które zajęły 2. lokaty, spotkały się w meczu o 3. miejsce. Po zaciętym spotkaniu w „małym finale” lepsi okazali się siatkarze z ILO, pokonując ZSB 2-1. Jeszcze bardziej dramatyczny okazał się decydujący pojedynek turnieju – wprawdzie pierwszego seta zdobyło ZSM, ale w dwóch kolejnych górą byli siatkarze ZST, wygrywając do 23 i 13.

Wyniki

Grupa I: ZSM – ZSB 2-0 (12, 22), ZSM – ILO 2-0 (24, 22), ZSB – ILO 2-0 (23, 15). Grupa II: ZST – ILO 2-0 (12, 11), ZSZ – ZSE 2-0 (17, 9), ZST – ZSE 2-0 (10, 9), ILO – ZSZ 2-0 (12, 21), ZST – ZSZ 2-0 (4, 21), ILO – ZSE 2-0 (13, 17). Mecz o 3. miejsce: ILO – ZSB 2-1 (-22, 15, 13). Finał: ZST – ZSM 2-1 (-22, 23, 13).



Zwycięska drużyna ZST. W górnym rzędzie pierwsza szóstka, od lewej: Damian Śmietana, Krzysztof Kocur, Paweł Dziadak, Damian Hański, Przemysław Bajger i Krzysztof Kopeć oraz opiekun drużyny, Jan Wójcicki. Dolny rząd: Edwin Kmiotowicz, Marcin Tylka, Krystian Pielech, Rafał Januszczyk, Łukasz Tabisz.

Piłka ręczna

Licealiada, turnieje powiatowe

Kolejny turniej w ZS3 – uczestniczyło 6 drużyn dziewcząt i 7 zespołów chłopców. Dziewczęta grały w grupach, zwycięzynie spotkały się w finale, w którym prowadzone przez Grzegorza Pastuszaka ILO pokonało aż 13-3 drużynę gospodarzy. Niemal identycznym wynikiem zakończył się decydujący pojedynek turnieju chłopców – grano systemem pucharowym – w którym szczyptownicy ZS3 (opiekun Łukasz Kudlik) pokonali ILO 13-4. Przegrany nie pomógł większy zapas sił, mieli bowiem wolny los w pierwszej rundzie. Zwycięzcy awansowali do zawodów rejonowych.

Turniej dziewcząt:

Grupa I: ZS3 – ILO 5-4, ILO ZS2 9-0, ZS3 – ZS2 3-1. Grupa II: ILO – ZS4 11-1, ZS4 – ZS1 6-5, ILO – ZS1 15-1. Mecz o 3. miejsce: ZS4 – ILO 4-3. Finał: ILO – ZS3 13-3.

Turniej chłopców:

I runda: ILO – ZS2 16-5, ZS3 – ZS Nowosielce 13-2, ZS4 – ZS1 14-3. II runda: ZS3 – ILO 10-9, ILO – ZS4 9-6. Finał: ZS3 – ILO 13-4.

Tenis stołowy

Licealiada, turnieje powiatowe

Podczas zawodów rozegranych w ZS4 zwycięstwa odniosły drużyny dziewcząt z ILO (opiekun Dariusz Gaździk) oraz chłopców z ZS2 (opiekun Andrzej Iskrowicz). Drużyna „ogólniaka” wygrała przed ZS1 i ZS2, natomiast „mechanik” wyprzedził ZS3 i ILO. Po dwa najlepsze zespoły awansowały do kolejnego szczebla rywalizacji.

Lekkoatletyka

Gimnazjada, Mistrzostwa Województwa (Mielec)

Zmagania gimnazjalistek przyniosły Sanokowi trzy medale, w tym dwa złote, zdobyte przez Sylwii Wojtkowską z G3 (dysk) i Anetę Kluskę z G4 (kula). Srebro wywalczyła Weronika Tomasik z G2 (skok wzwyż).

Dziewczęta

100 m: 10. Ewa Malik (G4) – 14,15; 26. Edyta Szloch (G2); 300 m: 8. Bernadetta Rocha (G2) – 46,74; 9. Sylwia Pomykała (G1) – 48,11. Sztafeta 4x100 m: 9. G4 (Justyna Kramarczyk, Paulina Kopczyk, A. Wójcik, Malik) – 57,13. Skok wzwyż: 2. Weronika Tomasik (G2) – 150 cm; 4. Kramarczyk (G4) – 145; 8. Kamila Białek (G4) – 140. Dysk: 1. Sylwia Wojtkowska (G3) – 25,78. Kula: 1. Aneta Kluska (G4) – 11,13; 48. Izabela Pelc (G4) – 7,35.

Chłopcy

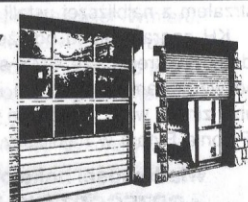
100 m: 4. Tomasz Sawicki (G4) – 12,22; 13. Dariusz Siejko (G4) – 12,70; 45. Dominik Kędra (G4) – 13,26. 300 m: 24. Bartosz Roszniowski (G4) – 42,92; 1000 m: 7. Dariusz Dąbrowiecki (G2) – 2:51,94. 47. Michał Gerlach (G4) – 3:05,17. Sztafeta 4x100 m: 2. G4 (Sawicki, Kędra, Łukasz Sabat, Siejko) – 48,35. Skok w dal: 12. Sabat (G4) – 5,50. Skok wzwyż: 16. Maciej Bodziak (G1) – 155; 18. Rafał Mermer (G1) – 155; 21. Grzegorz Pomykała (G2) – 155. Kula: 12. Marek Silarski (G1) – 10,23; 27. Marcin Biały (G4) – 9,77.



SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezplatna Infolinia 0 800 136 869



HOKEJ

I liga

Szkola pokonana

SMS II PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 1-4 (0-2, 0-1, 1-1)

Bramki: 0-1 M. Mermer – D. Demkowicz – Niemiec (1), 0-2 T. Demkowicz – Rapała (15), 0-3 P. Karnas – Piecuch – Miśków (22), 1-3 Rzeszutko – Malasiński (41-w przew.), 1-4 M. Mermer – D. Demkowicz (46-w osłab.). KH: Janiec – Stolarik (12), D. Demkowicz; Ciepły, Mika (2); Cholewa (4), Rapała – Radwański, M. Mermer (2), Niemiec; P. Karnas, Piecuch, Miśków (2); T. Demkowicz (2), T. Mermer, Samek (2). Sędziował: S. Kryś (Oświęcim). Kary: 4 i 26 min. Widzów: 100

Piętnaste zwycięstwo w bieżących rozgrywkach, mimo iż zagraliśmy bez Adriana Barnusia, Arkadiusza Burnata, Grzegorza Galanta i Roberta Kosteckiego.

Pierwsi zaatakowali rywale i już w 15. sek. **Łukasz Podsiadło** trafił w słupki. Odpowiedź naszych była błyskawiczna – **Maciej Mermer** wykorzystał podanie **Dariusza Demkowicza** i prowadziliśmy. Później groźnie strzelali **Jarosław Rzeszutko** i **Tobiasz Bigos**, ale w obu przypadkach pewnie interweniował **Łukasz Janiec**. W 10. min. po szybkiej kontrze strzelał M. Mermer, jednak **Kamil Kosowski** spisał się jak należy. Chwilę później groźnie z linii niebieskiej strzelał **Piotr Ciepły**. W 13. min okazji nie wykorzystał **Damian Dubel**. Minutę później **Bogusław Rapała** znakomitym podaniem, przez niemal całe lodowisko uruchomił **Tomasza Demkowicza**, który w sytuacji sam na sam pokonał Kosowskiego precyzyjnym strzałem z nadgarstka. Trzy minuty później ten sam zawodnik mógł ponownie wpisać się na listę strzelców, ale atakowany przez obrońcę nie zdołał skierować krążka do siatki. W 18. min. zza bramki podawał M. Mermer, ale strzał **Marcina Niemca** z kilku metrów kapitalnie obronił miejscowy bramkarz.

Dwie minuty po przerwie prowadziliśmy 3-0, po strzale **Macieja Piecucha** lot krążka zmienił **Piotr Karnas**, myśląc Kosowskiego. Chwilę później okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystał M. Mermer. Potem Janiec obronił dwa mocne strzały **Bigosa** i **Artura Zielińskiego**. W końcówce drugiej odsłony nasi stworzyli sobie trzy sytuacje bramkowe, ale uderzenia Rapały, Radwańskiego i P. Karnasa obronił Kosowski.

Trzecia tercja rozpoczęła się od honorowej bramki dla gospodarzy. Chwilę później **Maciej Radwański** minimalnie za wysoko dobijał strzał Ciepłego. W 46. min zdobyliśmy gola grając w osłabieniu – po szybkiej akcji D. Demkowicza trafił M. Mermer. Dwie minuty później po uderzeniu Rapały krążek odbił się od poprzeczki wewnątrz bramki i wyszedł w pole. Niestety, w tym spotkaniu brak było sędziów bramkowych, a dodatkowo sytuacja umknęła uwadze sędziego **Stawomira Krysia**. W ostatnich 10 min nasi osiągnęli przewagę, jednak świetnie bronił Kosowski (strzały Rapały, Ciepłego, Samka, Niemca).



Marek Cholewa udanie zaaklimatyzował się w drużynie KH

Pierwsza porażka

SMS II PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 5-1 (1-0, 3-1, 1-0)

Bramki: 1-0 Zabawa (16-w przew.), 1-1 Ciepły – P. Karnas (28), 2-1 Rzeszutko (36), 3-1 Danieluk – Bigos (36), 4-1 Danieluk – Zieliński (38), 5-1 Rzeszutko – Urbanowicz (58). KH: Janiec (36. Lisowski) – Stolarik (12), D. Demkowicz; Ciepły (4), Mika; Cholewa (4), Rapała – Radwański (4), M. Mermer, Niemiec; P. Karnas, Piecuch, Miśków; T. Demkowicz (4), T. Mermer, Samek. Sędziował: M. Szot (Bytom). Kary: 6 i 28 min. Widzów: 50.

To musiało kiedyś nastąpić. Nasi hokeiści ponieśli pierwszą porażkę sezonie, przegrywając w Sosnowcu z miejscowym SMS-em II 5-0. O naszej porażce zdecydowało 36. min, kiedy to w ciągu zaledwie 16 sekund straciliśmy dwie bramki.

Rozpoczęło się od dwóch groźnych strzałów Radwańskiego, jednak Kosowski nie dał się pokonać. W 9. min graliśmy w przewadze, M. Mermer znalazł się w znakomitej sytuacji, ale nie trafił czysto w krążek. W 16. min. z kolei miejscowi grali w licznej przewadze i zdobyli bramkę. Zamknęli naszych w tercji obronnej i po podaniu Dubela prowadzenie strzałem z bliska uzyskał **Marcin Zabawa**.

Na początku drugiej odsłony nasi ruszyli do odrabiania strat, ale na przeszkodzie stanął nam... główny arbiter **Michał Szot**, który chyba w tym dniu przeprowadził strajk włoski, gdyż każde starcie naszego zawodnika z hokeistą ze „szkółki” automatycznie kończyło się dwuminutowym wykluczeniem. Dzięki „aptekarskiej” dokładności głównego rozjemcy na ławkę kar wędrowali kolejno Radwański, Ciepły i **Marek Cholewa**. Kiedy siły się wyrównały, nasi zdołali wyrównać. Wznowienie pod bramką wygrał P. Karnas, krążek trafił do Ciepłego, a ten pokonał Kosowskiego precyzyjnym strzałem po lodzie. Później nastąpiła wspomniana feralna 36. min, kiedy w zaledwie 16 sek. straciliśmy dwie bramki. Najpierw Jańca w zamieszaniu podbramkowym pokonał Rzeszutko, a chwilę później po lodzie trafił **Mateusz Danieluk**. Po tym trafieniu do boksów zjechał Janiec, a w jego miejsce pojawił się **Tomasz Lisowski**. Niestety, z czystego konta nie cieszył się zbyt długo, bowiem dwie minuty później po strzale z linii niebieskiej Zielińskiego krążek odbił się od słupka i nadjeżdżający Danieluk nie miał problemów z ułożeniem go w pustej bramce. To był nokaut dla naszej drużyny.

W ostatniej odsłonie sanocianie postawili wszystko na jedną kartę, jednak znowu dał o sobie znać główny arbiter, który w ciągu zaledwie 6. min odesłał na ławkę kar aż 4 naszych zawodników. Mimo wszystko udało się stworzyć kilka sytuacji, ale znowu dobrze bronił Kosowski. W końcówce meczu Rzeszutko wykorzystał podanie **Macieja Urbanowicza** i strzałem z najbliższej ustalił wynik spotkania.

KH zagrało nieco poniżej możliwości, trzeba jednak podkreślić, że SMS spisał się znakomicie pod względem taktycznym i wygrał zastużenie. Kubeł zimnej wody przyda się w kontekście meczów z Polonią Bytom w najbliższy weekend.

Wiadomości hokejowe redaguje
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Ligi młodzieżowe

Remis żaków młodszych

Nie był to udany weekend naszej młodzieży. Jedynym powodem do zadowolenia ma **Tomasz Demkowicz**, którego żacy urwali punkt rezerwowi nowotararskiego Podhala. Zarówno juniorzy młodszy, jaki żacy przegrali oba swoje pojedynki.

Juniorzy młodszy

UNIA OŚWIĘCIM – MKH SANOK

8-2 (1-0, 6-1, 1-1)

Bramki: Drwięga, Sobkowicz. MKH: N. Ambicki (Gładysz) – Krzanowski, D. Wojtas; Wołoszczak, K. Maślak oraz Królicki – R. Solon, Sobkowicz, Polański; Biały, Mołoń, Płatosz; Rudnicki, Drwięga, M. Ambicki oraz Vogel.

W Oświęcimiu zabrakło bramkarza **Dawida Łukasza**, który nie stawiał się na przedmeczową zbiórce. Wprawdzie po pierwszej tercji MKH przegrywało tylko 1-0, jednak o losach meczu zdecydowała druga odsłona, w której rywale strzelili 6 bramek.

UNIA OŚWIĘCIM – MKH SANOK

6-2 (4-1, 1-1, 1-0)

Bramki: Sobkowicz, Vogel. MKH: Gładysz (N. Ambicki) – Krzanowski, D. Wojtas; Wołoszczak, K. Maślak oraz Królicki – R. Solon, Sobkowicz, Polański; Biały, Mołoń, Płatosz; Rudnicki, Drwięga, M. Ambicki oraz Vogel.

W rewanżu rywale zaatakowali już od początku i na efekty nie trzeba było czekać, gdyż pierwsza tercja zakończyła się prowadzeniem Unii 4-1. W drugiej i trzeciej odsłonie gra się wyrównała, jednak nie na tyle, aby podopieczni **Jerzego Hućko** mogli myśleć o osiągnięciu korzystnego wyniku.

Żacy

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 2-1 (0-0, 1-0, 1-1)

Bramki: Ciepły. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Piegdoń oraz Paweł Szarek – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Hućko, Piotr Szarek oraz Cyganik.

Mecz niewykorzystanych okazji ze strony MKH. Zdaniem trenera **Arkadiusza Burnata** znów zawiodła skuteczność: – *Sam Mateusz Solon nie wykorzystał trzech sytuacji sam na sam z bramkarzem KTH – podkreślił. W końcówce spotkania, przy stanie 2-1 dla gospodarzy, problematyczną karę meczu otrzymał Marcin Mazur. Szkoleniowiec MKH, mimo iż graliśmy w osłabieniu, zjął bramkarza i w ostatnich dwóch minutach graliśmy 5 na 5. W tym czasie nasi oddali pięć strzałów na bramkę przeciwnika, jednak żaden z nich nie znalazł drogi do siatki. Miejscowi mogli nas skarcić, ale strzał jednego z krynicznan zdołał obronić zawodnik z pola.*

MKH SANOK – MMKS PODHALE I

NOWY TARG 3-14 (1-2, 1-8, 1-4)

Bramki: M. Solon, Ciepły, Cyganik. MKH: Wajda (Milczanowski) – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Piegdoń oraz Paweł Szarek – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Hućko, Piotr Szarek oraz Cyganik, A. Haduch.

Znakomita pierwsza odsłona w wykonaniu naszych hokeistów. Wprawdzie przegrywaliśmy 2-0, jednak w końcówce tercji kontaktową bramkę zdobył **Mateusz Solon**. Niestety, w drugiej tercji, po trzech indywidualnych błędach **Konrada Piegdonia** rywale odkoszycyli na bezpieczną przewagę. W tej sytuacji nasz szkoleniowiec dał szansę gry wszystkim zawodnikom, co skrzętnie wykorzystali nowotarzańanie, powiększając swoją przewagę.

Żacy młodzi

MKH SANOK – MMKS PODHALE II

NOWY TARG 3-3 (1-0, 2-1, 0-2)

Bramki: Hnat 2 oraz Tylko. MKH: Rakoczy – Pytlowany, Grygiel; Piotrowski, Ł. Zięba; Buczkowicz, Burnat oraz Ząbkiewicz – Hnat, Kwieciński, Tylko; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; Niemiec, R. Mielniczek, Mienkina.

Pechowy remis. Po dwóch tercjach prowadziliśmy już 3-1 i wydawało się, że wygramy to spotkanie. Niestety, w ostatniej odsłonie goście zdołali strzelić dwie bramki i doprowadzić do remisu. W naszym zespole dwie bramki zdobył **Sławomir Hnat**, a jedną **Mateusz Tylko**.

Asysta i kara Piecucha

Napastnik KH Sanok **Maciej Piecuch** powrócił ze zgrupowania Reprezentacji Polski do lat 20. W trakcie zgrupowania biało-czerwoni trzykrotnie zmierzali się w Esbjergu ze swoimi duńskimi rówieśnikami. – *Nie był to dla nas udany wyjazd, dwa mecze przegraliśmy a jeden zremisowaliśmy – mówił po powrocie Piecuch. – Mój dorobek w tych meczach to jedna asysta i kara w pojedynku, który zakończył się remisem 2:2.*

We wszystkich meczach występował również inny wychowanek naszego klubu **Artur Dzoń**, który aktualnie reprezentuje barwy czeskiego zespołu HC Havířov Panthers.

LŹWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Świata

Najlepszy start!

Kapitały start **Wójcickiej** w niemieckim Erfurcie – w grupie B sanoczanek najlepsza na 1.500 metrów i 2. na 3000! Dało jej to awans do grupy A na kolejne zawody, które rozegrane zostaną w najbliższy weekend w holenderskim Heerenveen. Okaże się, ile naprawdę dzieli **Wójcicką** od ścisłej światowej czołówki.

Dystans chyba jednak się zmniejsza, wyniki z Erfurtu dałyby najlepszej polskiej panczenistce miejsca na początku drugiej dziesiątki w grupie A, liczącej 20 zawodniczek. Był to zdecydowanie najlepszy występ **Wójcickiej** w historii jej pucharowych zmagania. W grupie B wygrała wyścigi na 1500 i 300 metrów, uzyskując czasy 2:01,51 i 4:16,40. Przy okazji w małym wieloboju ustanowiła nowy rekord Polski. Sama zawodniczka twierdziła po zawodach, że jadąc z mocniejszą rywalką na dłuższym dystansie uzyskałaby jeszcze lepszy czas. Warto zauważyć, że była reprezentantką sanockiego Górnika już w pierwszym pucharowym starcie (w inauguracyjnych zawodach nie uczestniczyła) uzyskała minima PZŁS-u na powrót do kadry C, co zgodnie z deklaracjami zarządu związku ma zaowocować zwrotem kosztów przygotowań do sezonu.

Bardzo dobrze wypadł także najlepszy od lat panczenista Zrywu, **Witold Mazur**, który tym razem startował tylko na 10.000 metrów. W grupie B zajął 3. miejsce, uzyskując wynik 13.44,56.

Międzynarodowe zawody w Inzell

Zwycięstwa i rekordy

Zawody rozgrywane w tym samym czasie co inauguracja Pucharu Świata, przyniosły naszym reprezentantom znaczące sukcesy. Potrójne podium **Katarzyny Wójcickiej** (dwa zwycięstwa), rekord Polski **Roberta Kustry** z Górnika (na zdjęciu poniżej).

Zawody w Inzell z pewnością dały wiele satysfakcji trenerowi **Markowi Drwiędze**, bowiem sukcesy święcili jego wychowankowie. Kustra jako pierwszy junior w historii polskich łyżew pokonał dystans 5000 metrów w czasie poniżej 7 minut. Nowy oficjalny rekord Polski tej kategorii wiekowej wynosi teraz 6:58,95 (jest to zarazem 6. krajowy wynik w ogóle). **Robert** zakończył wyścig na 3. miejscu, a na dystansie 500 m był 10. z czasem 39,33.

Wójcicka wygrała biegi na 1500 m (2:07.80) i 3000 m (4:23.49), a na 500 m wywalczyła 2. pozycję (41.48).

Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne

Początek w kraju

Zawody w Tomaszowie Mazowieckim rozpoczęły sezon krajowych zmagania. Na starcie nie zabrakło reprezentantów obu sanockich klubów – Górnika i Zrywu. W pucharze jedno miejsce na podium zdobył **Piotr Bluj** ze Zrywu, w OZK najlepiej jeździła **Sylwia Pomykała** z Górnika.

Bluj wywalczył 3. miejsce w biegu na 3000 metrów, dwie pozycje niżej był na dystansie o połowę krótszym. Z początku sezonu nie może być jednak zadowolony, gdyż już przyplątała mu się kontuzja. Na 1500 m 4. lokatę wywalczył **Daniel Załączkowski** z Górnika. W OZK równą formą błysnęła **Pomykała** – podopieczna **Wiesława Ucznia** dwa razy zajmowała 3. miejsce (1000 i 1500 m), a w biegu na 500 m uplasowała się na 4. pozycji.

Puchar Polski:

Kobiety: **Magdalena Koźma** (Górnika) – 22. na 1000 m i 15. na 1500 m.

Mężczyźni

500 m: 12. **Bluj** – 41.21; 19. **Jakub Wancieńko** (Zryw) – 41.81; 26. **Witold Myćka** (Zryw), 27. **Damian Sobolak** (Górnika) – 42.29; 29. **Maciej Biega** (Zryw) – 42.34; 32. **Bartłomiej Haduch** (Górnika) – 42.87; 38. **Grzegorz Binowski** (Górnika) – 43.31.

1000 m: 11. **Myćka** – 1:25.39.

1500 m: 4. **Załączkowski** (Górnika) – 2:09.40, 5. **Bluj** – 2:10.39; 11. **Haduch** – 2:12.93; 13. **Myćka** – 2:13.34; 16. **Wancieńko** – 2:15.11; 21. **Sobolak** – 2:16.79; 24. **Biega** – 2:18.13; 28. **Binowski** – 2:19.60.

3000 m: 3. **Bluj** – 4:21.56; 12. **Załączkowski** – 4:38.41; 17. **Haduch** – 4:44.85, 18. **Wancieńko** – 4:45.00, 19. **Sobolak** – 4:47.23; 26. **Biega** – 4:54.88; 31. **Binowski** – 5:15.55.

5000 m: 10. **Haduch** – 8:11.46; 12. **Załączkowski** – 8:15.23, 13. **Myćka** – 8:22.21, 14. **Wancieńko** – 8:25.34; 17. **Sobolak** – 8:59.79, 18. **Binowski** – 9:50.59.

Ogólnopolskie Zawody Klasyfikacyjne:

Dziewczęta

500 m: 4. **Pomykała** – 49.98, 5. **Paulina Kusiak** (Górnika) – 50.47; 12. **Kinga Jagiela** (Górnika) – 51.54; 17. **Beata Biega** (Zryw) – 52.09.

1000 m: 3. **Pomykała** – 1:42.62; 7. **Kusiak** – 1:44.70; 13. **Jagiela** – 1:47.94; 17. **Biega** – 1:53.26.

1500 m: 3. **Pomykała** – 2:34.05; 7. **Kusiak** – 2:40.52; 12. **Biega** – 2:49.68.

Chłopcy: **Piotr Sobczak** (Górnika) – 9. na 500 m i 7. na 1500 m.

Bartosz Błazewicz